Nr. 312. We Lwowie, Piątek dnia 13. Października 1871. Rok X.

Wychodzi codziennie o godz. 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
kwartalnie
w państwie Austrjackiem . . . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 4 talary 15 sgr.
„ Szwecji i Danji . . . . 6 „
„ Francji i Anglji . . . . 23 franków
„ Włoch . . . . 20 „
„ Belgji i Szwajcarji . . . 18 „
„ Turcji i księstw Naddun. 17 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Bióro Administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Nowej, pod liczbą 29. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogle, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczentowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 13. października.

(Moskwicze nasi. — Interpelacja do metropolity. — Sprawy bieżące. — Niepokoje na Pograniczu.)

Nasi moskwicze sejmowi starają się wobec Moskwy i żydowskich Niemców we Wiedniu nieustannie składać dowody, że są moskwiczami i wrogami pokoju wewnętrznego Austrji. Nam się zdaje, że nikt tych ciągłych dowodów nie wymaga, złożyli ich aż do zbytku. Teraz chodziło księżom Krzyżanowskiemu, Pawlikowi i Szaszkiewiczowi o wytłumaczenie światu, dlaczego pomimo, iż tylko oni opuścili salę podczas rozpraw adresowych i głosowania, a reszta posłów ruskich z wyjątkiem 4 włościan, brało w nich udział, należy jednak jak w nieomylność papieską wierzyć, iż cała frakcja ruska była tego samego co tamci trzej zdania. A więc wymogli deklarację, pod d. 10. b. m. w *Słowie* umieszczoną, i do pism centralistycznych równocześnie wysłaną, że ci co pozostali w Izbie, to tylko na to, aby się „prywatnie“ przysłuchiwać i patrzeć, jak postąpią sobie włościanie polscy, jakoż istotnie nie omylili się na pośle Szocie—jak powiada deklaracja. Zawiera ta deklaracja jeszcze wiele innych konceptów. Podpisali ją, jeśli prawda, pp. Szaszkiewicz, Halka, Ozarkiewicz, Kozanowicz, Kulczycki, Zakliński, Iwaniszów, Pietruszewicz, Janowski Paweł, Biłous, Kierepin, Fecak, Krzyżanowski, Hajdamacha, Lisieniecki, Janowski, Pełłech, Pawlikow, Bojczuk, Całkowski. Nadto powiada deklaracja, że przystąpili do niej jeszcze posłowie Kocko, Fortuna, Kocyłowski, Kowalski, Krasicki i Mandyczewski. Niezawodnie przystąpią jeszcze Giskra, Sacher i Katkow i t. p.

Posłów Ławrowskiego i Kaczałę ściga *Słowo* gdzie tylko może, łżąc ich od ostatnich słów. Zarazem lwowski konsystorz gr. kat. postanowił odebrać z banku rustykalnego ulokowane tam sumy funduszu wdów i sierot księżych—aby się zemścić na p. Ławrowskim, który należy do dyrekcji tego banku.

D. 10. bm. odbyła się w pałacu metropolitalnym narada w sprawie podwyższenia kongruy księży, w której brali udział także księża posłowie ruscy—„z wyjątkiem, jak powiada *Słowo*, ks. Kaczały, który jeździ na chabecie p. Ławrowskiego“, tudzież wezwani przez metropolitę kanonicy djecezji przemyskiej, Juzyczyński i Dobrzański (z Walawy).

Dalej podaje *Słowo* w kronice następującą ciekawą wiadomość w sprawie obsadzenia gr. kat. biskupstwa przemyskiego:

„Dr. Klemens Sarnicki, przełożony lwowskiego konwentu bazylianów i profesor studjum biblijnego na wszechnicy lwowskiej, postawiony jest także jako kandydat na przemyską katedrę biskupią, i w tym celu niedawno jeździł do Wiednia, dokąd go ministerjum wezwało. Ks. Sarnicki znany jest z dawnych lat jako wielki gorliwiec obrzędowy w sprawie oczyszczenia naszego obrzędu cerkiewnego od mnóstwa niedorzecznych przymieszek łacińskich i zbliżenia go do pierwotnej czystości. W r. 1863 nosił on już poważną brodę i długie włosy, i był — a jak sądzimy jest jeszcze i dzisiaj — wielkim wielbicielem ks. Terleckiego, jednego z pierwszych motorów sprawy obrzędowej. Z przycichnięciem kwestji obrzędowej, przycichnął i ks. Sarnicki, ale nie wątpimy, że jeśliby ks. Sarnicki mianowany był biskupem przemyskim, to tyle ważną dla cerkwi halicko-ruskiej kwestję postawi na porządku dziennym, czego każdy wierny syn cerkwi naszej serdecznie pragnie.“

Dodamy tu interpelację do ks. metropolity, czy mu wiadomo, że zarząd funduszu wdów i sierot księżych djecezji przemyskiej zaprzepaścił połowę tego funduszu? i czy co w tej mierze uczynił lub uczynić kazał?

Oestr. Journal podaje następujący zarys ugody z Czechami:

„Wobec masy materjału aktów autentycznych, musimy się ograniczyć na podniesieniu głównych punktów, według których wielki fakt nowej konstytucji, a nawet fakt Rzeszy austrjackiej osądzić należy:

Ugoda z Węgrami pozostaje w zupełności nietkniętą i obowiązującą.

Dla Przedlitawii pozostaje jednotliwość w tem, co konieczne. Pozostają nietknięte: jedność wojska, spraw cłowych i handlowych, poeztowych, kolejowych i telegraficznych, ogół podatków pośrednich i prawo co do obrotu ogólnego (prawo handlowe, wekslowe i morskie).

Szczegółowo podnosimy:

1. Czechy uznają wyraźnie wszystkie od r. 1867 wydane ustawy, czemu co do Węgier nikt nie przeczy, a co do Przedlitawii niesłusznemi wykrętami przeciwnicy ugody zaprzeczają.

2. Według artykułów zasadniczych delegacje do spraw ogółowi państwa wspólnych, pozostają nadal; czeskich członków delegacji przedlitawskiej wybiera bezpośrednio sejm czeski, ale rozumie się, nie z ogółu 240 członków sejmu czeskiego, tylko z pośród 54 posłów, których sejm czeski do Izby posłów (na przyszłość: kongresu) wysyła. Czechy żądają o 5 członków więcej (15 zamiast 10) w delegacji przedlitawskiej dlatego, że odpadną delegaci Izby panów.

3. Senat, który wstąpi na miejsce dotychczasowej Izby panów, będzie tą dotychczas brakującą instancją z charakterem reprezentacyjnym, która w starciach między władzą centralną a ciałami autonomicznemi, tudzież w sporach pomiędzy pojedyńczemi krajami będzie rozstrzygać. Wobec niniejszego rozszerzenia autonomii był taki organ koniecznym (zamiast trybunału państwowego). Senat będzie dalej państwowym trybunałem sądowym; do kompetencji jego należą traktaty państwowe. Wreszcie będzie senat publiczną Radą stanu, z ważnem powołaniem podejmowania inicjatywy w dalszym rozwoju konstytucji, tak, że pojedyńcze sejmy wnioski jego tylko poprostu przez „tak“ lub „nie“ przyjmować albo odrzucać, ale nie poprawiać będą mogły. Skład senatu jest ten, że jedną połowę członków jego mianuje cesarz dożywotnie z pojedyńczych krajów według pewnego stosunku liczbowego, drugą zaś połowę prezentują cesarzowi sejmy w ternach, tak, że z każdego terna jednego cesarz mianuje.

4. Co do finansów — pozostają bezwarunkowo państwu, centrum, podatki bezpośrednie (monopole, należytości, stęple itd.), wynoszące dwie trzecich dochodu państwowego. Podatki bezpośrednie (jedna trzecia dochodu państwowego) przynależą sejmom. Ale i one muszą przedewszystkiem iść na pokrycie wydatków państwa, a odnośnie ogółu monarchii; państwo i ogół monarchii muszą przedewszystkiem być zaspokojone. Państwu przysłuża bezwarunkowo prawo egzekwowania dotyczących kwot od pojedyńczych krajów, co się samo przez się rozumie i osobną ustawą będzie zapewnione i opisane. Kwoty tej co do Czech naumyślnie nie ustawiono w cyfrach, aby nie przesądzać żadnemu krajowi. W razie, gdyby się kraje co do tych kwot nie ugodziły, cesarz, zasięgnąwszy zdania senatu, ustanowi takowe prowizorycznie. Państwo, jako takie, nie będzie miało odtąd żadnego niedoboru; państwo rozkłada je na pojedyńcze kraje, które przeto we własnym interesie będą musiały sprawę podatków bezpośrednich ile możności jak najlepiej uregulować i trzymać w porządku, kontrybuentów pociągać według prawa i słuszności, podatki porządnie ściągać. Podatek dochodowy wyda teraz większy dochód jak dotychczas. Skutkiem naturalnym, kraje bogate, jak Czechy i Dolna Austrja będą miały znaczne sumy do rozporządzenia na swoje odrębne potrzeby krajowe. Można liczyć na pewne, że właśnie Dolna Austrja, siedziba i ojczyzna opór stawiących, wkrótce będzie miała wielki własny fundusz prowincjonalny, do jakiego bogate prowincje w kraju miliardów napróżno wzdychają.

Na dzisiaj dodamy tylko jeszcze dwie uwagi, a to jeden skrupuł i jedno uspokojenie. Skrupuł dotyczy tej okoliczności, że na polu prawodawstwa rządowego i szkoły decentralizacja za daleko jest posuniętą, ile że nie zastrzeżono państwu prawa kontroli pod względem przeprowadzania pewnych ogólnie obowiązujących zasad i żądań. Uspokojenie leży w tem, że mimo całej autonomii korona posiadać będzie prawo wetu także wobec sejmów, i w całej mocy pozostaje centralna władza wykonawcza jako najwyższa władza państwowa.

Oto wielkie a faktyczne punkta zapatrywania, których trzymać się należy przy osądzaniu doniosłej próby przeobrażenia Austrji starej w nową o siłach młodzieńczych.“

Dalej pisze *Oester. Journal*: „Cesarska odpowiedź na adres sejmu czeskiego będzie najbliższym następnym krokiem w polityce ugodowej. Mimo nieobecności monarchy, odpowiedź tylko o kilka godzin się odwlecze, gdyż i co do dalszego przeprowadzenia ugody panuje najzupełniejsze porozumienie. Jest już także oznaczony stanowczy termin zwołania Rady państwa, które z końcem miesiąca nastąpi (słychać, że na dniu 18. b. m. Rada państwa będzie zwołaną; pr. r. *G. N.*) Wstąpienie Czechów do Rady państwa zamknie drogę pogłoskom, jakoby Czechy wyłączyły się z ram konstytucji.“

Główne organa deakistów, jak *Pesti Naplo*, oświadczają, jak wiadomo, że dla Węgier będzie dopiero wtedy czas do działania, gdy elaborata czeskie wytoczone będą w Radzie państwa, gdyż obecnie są to tylko akta jednego sejmu, a jeszcze ma przecie głos korona i Rada państwa. *Pesti Naplo* kłopoce się tylko tem, co nastąpi z upływem 10 lat, na które kwota udziałowa obu połów monarchii na wspólne wydatki jej jest ułożona. Zresztą powiada, że Węgry znają tylko jedno przedlitawskie ciało reprezentacyjne. Jak wiemy z aktów czeskich, pozostanie też tylko jedno.

Peszteńska *Reform*, organ ministerjum węgierskiego, powiada: „Przyszły kongres będzie tylko parlamentem cłowo-handlowym(?). Upadek konstytucji grudniowej jeszcze nie jest zwycięztwem czeskich wniosków; Hohenwarth liczy tylko na brak wytrwałości i jedności Niemców. Zresztą, ani Czesi, ani też Niemcy nie byli przyjaciółmi Węgier. Węgry nie mają prawa mięszać się w wewnętrzne sprawy Przedlitawii: a skład delegacji jest wewnętrzną sprawą przedlitawską. Węgry zresztą zawarły ugodę nie z Niemcami, nie z Czechami, Polakami, lub Słowieńcami, ale z Austrją.“

Z goryczą woła *Nowa Presse*: „Oto *Reform* nie ma odwagi jasno wyłożyć stanowiska Węgier. (Czyż to nie jasne? p. r. *Gaz. Nar.*) Treść tego artykułu jest: nie wdawajmy się w to.“

Organa opozycji węgierskiej stoją po stronie Czechów, i wołają o wypowiedzenie ugody austrjacko-węgierskiej.

Słychać, że sejm węgierski ma być równocześnie z Radą państwa zebrany.

W sejmie dolno-austrjackim d. 10. bm. centraliści naśladowali burszów uniwersyteckich, przy sprawie wybierania delegatów do Rady państwa. Znany nam wniosek warunkowy uchwalono. Giskra, Kuranda, Mayerhofer, Granitsch łżyli ministerjum od łotrów, szujów, niegodziwców. Kuranda wręcz oświadczył, że Prusy pociągają Niemców austrjackich według prawideł przyrody, jak magnes. A Granitsch uderzył nawet na cesarza. Co właściwie powiedział, trudno wiedzieć, bo dzienniki tają; ale widać, że coś dotknął uczciwości monarszej. — Gdy namiestnik zażądał głosu do odpowiedzi, Granitsch go nie dopuścił, a marszałek nie umiał sobie dać rady, nadto namiestnika wyśmiano, tak, że na chwilę salę opuścił. Ale łotrzyki centralistyczni wnet spostrzegli, że się za daleko posunęli; już im odtąd mowy nie szły gładko, a gdy namiestnik wrócił i z godnością stanął w obronie już tylko rządu, o którym na swoją przysięgę zaręczał, że nigdy nie otrzymał od niego żadnego rozkazu z konstytucją sprzecznego, tu nawet posypali mu oklaski, i sprawozdawca Giskra nie miał mowy na zakończenie. Trudno pojąć, jak mogą centraliści takie przysługi robić Hohenwarthowi. Burdy te obrzydliwe są widocznie przesileniem w malignie centralistów — nastąpi osłabienie zupełne i życie tylko wegetacyjne.

Ministrem sprawiedliwości dla Kroacji mianowany Prica, członek najwyższego sądu kroackiego, a ministrem wyznań i oświaty Muhicz, dyrektor akademii prawniczej.

Do *Wanderera* telegrafują z Zagrzebia d. 10. b. m.: „Na Pograniczu w Ogulińskiem wybuchły wielkie niepokoje; uzbrojone bandy pobiły patrole, które przeciw nim wysłano, zrabowały składy karabinów i stawiły silny opór. Wysłano ztąd i z Karlsztadu dwa bataliony piechoty.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Ze Zbaraża d. 10. października.

(*J. M.*) W dodatku nadzwyczajnym *Gas. Nar.* do nr. 307 ze smutkiem wyczytali Zbarażanie sprawozdanie komisji drogowej, co do drogi ze Zbaraża do Tarnopola, i powzięli to przekonanie, że dla członków tej komisji, wybranych *ad hoc* w Wysokim sejmie, Zbaraż jest zupełnie *tera incognita*, a poseł do Wysokiego sejmu w Zbarażu obrany, albo nie chciał, lub nie umiał bronić potrzeb i interesów tych, którzy mu takowe z całą ufnością powierzyli. Cały powiat zbaraski przyparty jedną stroną do państwa moskiewskiego, nie ma prawie żadnej komunikacji z resztą kraju, i pod tym względem jest zupełnie po macoszemu tak od władz rządowych jako też i autonomicznych traktowany. Kolej, która z Podwołoczysk podług wszelkich zasad technicznych i ekonomiczno-politycznych, miasta Zbaraża ominąć nie była powinna, poszła sobie innemi stronami, z tej prostej przyczyny, że Bogdanówka nie leżała na tej trasie. I tak jedna i ta sama okolica ma drogę krajową murowaną, a razem i kolej, miasto zaś Zbaraż, które liczy do 10 tysięcy mieszkańców, prowadzi wielki handel, i ma na około tak rozległe wsie jak Czernichowce, Załuże, Roznoszyńce, Łubianki, Szyły, Sieniawa, Lisiczyńce itd. z gorzelniami i rozległemi łanami najlepszej gleby, nie może zawrzeć ugody z żadnym domem handlowym tak w kraju, jakoteż i za granicą o sprzedaż swoich produktów, bo trafiają się wypadki podczas mokrej wiosny lub jesieni, że przez kilka tygodni pod żadnym warunkiem, próżnym wozem, do najbliżej położonej drogi murowanej dostać się nie można, a zatem nikt w tym czasie terminu dostawy dotrzymać nie jest w stanie. Na co przyda się kolej dla okolicy zbaraskiej, jeżeli do niej dojechać nie można? I właśnie spodziewaliśmy się, że Wysoki sejm zaradzi temu nieszczęśliwemu położeniu, i uzna drogę ze Zbaraża do Tarnopola za krajową, i budowę takowej natychmiast przedsięwziąć zarządzi; tymczasem stało się inaczej, dwanaście innych dróg uznano za krajowe, z propozycją rozpoczęcia takowych zaraz w pierwszym okresie, to jest w roku 1872, a drogę zbaraską odłożono do drugiego okresu z tym dodatkiem, żeby zamiast ze Zbaraża do Tarnopola, zbudować takową ze Zbaraża do stacji kolei w Maksymówce. Z tego wszystkiego pokazuje się, że ci, co zrobili projekt budowania drogi zbaraskiej zamiast do Tarnopola, do stacji kolei w Maksymówce, zupełnie nie znają okolicy Zbaraża, albowiem ta droga jest wcale niepraktyczną z powodów: 1) Maksymówka leży od Zbaraża blisko dwie mil ku Podwołoczyskom, ze Zbaraża do Tarnopola jest półtrzeci mili; dlaczego, pytam się, forsować kogoś, aby jechał do Maksymówki, a ztamtąd pięć mil koleją do Tarnopola, kiedy blisko w tym samym czasie można zajechać ze Zbaraża do Tarnopola, jak do Maksymówki. 2) Stacja kolei w Maksymówce leży w polu, i oprócz maleńkiego dworca, nie ma żadnych magazynów ani zajazdów. 3) Okolica od Maksymówki do Zbaraża nie posiada zdatnego materjału do budowy murowanej drogi, bo nie ma innego kamienia tylko miękki wapień, gdzie przeciwnie na linii ze Zbaraża do Tarnopola jest wszędzie twardy kamień, i przywóz takowego bliski. 4) Przy budowie dróg krajowych powinno się głównie zwracać uwagę na to, żeby te drogi nie były wiecznym ciężarem kraju, tylko przynosiły tak znaczny dochód z myta, z któregoby nie tylko drogę w dobrym stanie utrzymać, ale i wyłożony kapitał na budowę takowej w pewnym czasie odebrać można, co tylko przy drodze ze Zbaraża do Tarnopola osiągnąć się da. Droga zaś ze Zbaraża do Maksymówki tylko w porę słotną byłaby uczęszczaną, a w latach posusznych pewnieby trawą porosła, bo nikt w świecie nie pojedzie, zamiast dwie i pół, siedem mil drogi, osobliwie z ciężarem.

Czerniowce d. 11. października.

Miasto Czerniowce, za demonstrację większości sejmowej przeciwną, o której donosiłem, otrzymało już karę. Rzecz się ma tak: Reprezentacja miasta, chcąc miasto utrzymać na stopie stolicy kraju odpowiedniej — na upiększenie takowego, tak znakomite czyni wydatki, że w budżecie tegorocznym okazał się niedobór trzydziestu kilku tysięcy, który i w następnych latach ustąpić nie obiecuje. Otóż okazała się potrzeba zwiększenia dochodów albo przez podwyższenie istniejących nakładów na wódkę i piwo, lub zaprowadzenie dodatków gminnych do stałych podatków. To ostatnie zdawało się uciążliwe, bo ludność miastowa i tak stałemi podatkami i 55 prct. dodatkiem indemnizacyjnym ogromnie jest obciążoną, przeto rada gminna chciała mniej uciążliwego, tj. podwyższenia akcyzy miastowej od piwa i wódki. Podobne uchwały muszą, aby być wprowadzonemi, uzyskać ustawę krajową, więc wzmiankowana uchwała rady gminnej, sejmowi tutejszemu przedłożona została. Przyszła ta sprawa na porządek dzienny dwa dni po owej demonstracji pochodniowej na cześć opozycyjnych posłów: Kochanowskiego i innych, która widać panom z większości krwi napsuć musiała, bo nie uważali za ubliżenie godności, owej petycji gminy miasta Czerniowiec o podwyższenie akcyzy, bez żadnych słusznych powodów — odrzucić i biednych mieszkańców wydać na pastwę gminnych dodatków do stałych podatków, pod których brzemieniem już i tak upadają. Kto zdolen takiej zemsty, wydał sam na siebie wyrok potępienia i potwierdził prawdziwość wszystkich zarzutów co do strony moralnej mu czynionych.

Warszawa, 6 października.

Wielkie wrażenie, szczególniej w sferach rządowych, sprawiło tu dokonane temi dniami, samowolne z pogwałceniem praw obowiązujących, przyaresztowanie przez władze wojenne i zamknięcie w cytadeli, urzędnika sądu poprawczego p. Zmijewskiego. Komisja śledcza już po przyaresztowaniu raczyła zawiadomić komisję sprawiedliwości, iż wzmiankowany asesor, Zmijewski, uwięziony został za przekroczenie w służbie. Żaden więc zarzut polityczny nie ciąży na tym urzędniku, posądzonym jest tylko o zwykłe przestępstwo służbowe, o przekupstwo, — cóż więc za znaczenie ma przyaresztowanie go przez władze wojenne, bez poprzedniego nawet zniesienia się z właściwą przełożoną władzą sądową? Dla was fakta tego rodzaju są może niepodobne do pojęcia, dla nas są one zwykłym objawem wszechwładztwa administracji i komisyj śledczych. W zeszłym roku tym samym trybem sądy wojenne prowadziły podobnąż sprawę o przekroczenia służbowe urzędników sądu miejskiego, istniejącego w ratuszu, chociaż sprawa ta najzupełniej należała do zwykłych sądów karnych i tylko nieograniczona samowola podciągnąć ją mogła pod atrybucje komisji śledczej. I w tym jednak stanie rzeczy Moskale dopatrują jeszcze zbyt wielkiej samodzielności sądownictwa w Królestwie. Korespondent n. p. do *Gołosu* z Łomży, pisze na ten temat bardzo szerokie listy, dowodząc w nich potrzeby rozpostarcia wielkiego wpływu administracji na zbyt swobodne u nas władze sądowe!!!

Moskwa fortyfikuje się szybkim krokiem. Prócz wielu zamierzonych, są już między innemi w robocie fortyfikacje Dubna, Łucka, Mohilewa nad Dniestrem, Proskurowa i Zwańca na Podolu. Plany robót kreśli jenerał Todleben.

Pojawił się pierwszy numer satyrycznego pisma p. t. „Kolce.“ Zaczyna się ckliwo, od tej jałowej, bez zrozumienia zadania uprawianej u nas na wszystkie strony humorystyki. Inne pisma, jak *Figaro*, *Wieniec*, *Nuca* i t. d., które zapowiadały pojawienie się na 1. b. m., odłożyły narodziny swe do Nowego roku.

---

20. Posiedzenie sejmowe

Marszałek, ks. Leon Sapieha, zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 30.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokołu z wczorajszego posiedzenia, odczytano spis petycyj:

1) Zwierzchność gminy miasta Borszczowa, o przyspieszenie budowy drogi przez Krzywcze, Borszczów i Jezierzany. 2) Wydział powiatowy Kolbuszowski, w sprawie kwalifikacji i przyjmowania pisarzy gminnych. 3) Tenże Wydział, w sprawie sposobu wypłaty płacy nauczycielom szkół ludowych. 4) Tenże o zmianę §. 62. ustawy gminnej w ściąganiu kar pieniężnych. 5) Gmina miasta Halicza, o ułatwienie wracającym do kraju rodakom nabywania prawa obywatelstwa tutejszego. 6) Hrabia Krasicki Edmund, jako kurator kościoła w Lesku, w sprawie przywrócenia temu kościołowi kwoty 21 złr., wcielonej do funduszu religijnego. 7) Zajączkowski, aptekarz w Strzyżowie, o wypłacenie 36 złr. 53½ ct. za lekarstwa, dla gmin wydanych. 8) Magistrat miasta Tarnowa, o zmianę ordynacji wyborczej. 9) Mieszkańcy miasta Dobromila i przedmieść Huczko i Engelsbrunu, w sprawie wyrządzonych przez powódź spustoszeń. 10) Komitet galic. Tow. gospodarskiego we Lwowie, o zniesienie okręgu wolno-cłowego miasta Brodów. 11) Zwierzchność gminy Dolina, o wolność pobierania surowicy. 12) Taż gmina w sprawie ponoszenia kosztów szpitalnych. 13) Taż gmina, o nadanie przywileju na pobieranie targowego i straganowego. 14) Taż gmina, w sprawie ustawodawstwa dla czeladzi służbowej. 15) Gminy Odporyszów, Sieradza, Fink, Chorążec, Laskówka, Zalezówka, Bacze, o uwolnienie od konkurencji w Zabnie. 16) Wydział powiatowy w Nowym Sączu, w sprawie ściągania kar pieniężnych do kas powiatowych. 17) Tenże Wydział popiera petycję Tow. pedagogicznego we Lwowie, w sprawie szkół ludowych. 18) Rękodzielnicy miasta Bochni i Wiśnicza, użalają się na ubytek dochodu z ich przedsiębiorstwa z powodu dostarczanych podobnych wyrobów z zakładu karnego w Wiśniczu. 49) Wydział powiatowy w Sanoku, o uznanie drogi z Rymanowa do Szczawnego za drogę krajową. 20) Wydział powiatowy w Birczy, w sprawie siedziby lekarza rządowego w Birczy. P. Podlewski wnosi, aby petycja komitetu galic. Tow. gospodarskiego odesłaną została do komisji administracyjnej. Resztę petycyj przydzielono do właściwych komisyj.

W miejsce hr. Jana Tarnowskiego, który zrzekł się mandatu z pośród gmin wiejskich z okręgów wyborczych Jasło, Rzeszów, Łańcut, Leżajsk, Rozwadów, Tyczyn, Tarnów, Dąbrowa, Dębica, Ropczyce, Mielec, na 76 głosujących, otrzymał p. Włodek głosów 73, więc został wybrany.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie o preliminarzach indemnizacyjnych na rok 1871, tudzież na rok 1872.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz.

Na potrzeby funduszów indemnizacyjnych preliminuje rząd na rok 1871:

A) dla Galicji wschodniej 3,675.183 zł,
B) dla Galicji zachodniej 2,082.894 zł.

Takie same sumy preliminuje rząd także i tytułem pokrycia.

Komisja budżetowa nie ma nic przeciw powyższym sumom do nadmienienia, przeto wnosi, aby Wysoki sejm wszystkie pozycje podług przedłożenia rządowego przyjąć raczył.

C) dla funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa Krakowskiego są preliminowane:

potrzeby czyli wydatki w sumie 209.372 złr.
pokrycie w sumie 210.583 „

Potrzeby w sumie 209.372 zł. zgadzają się z planem amortyzacji również jak i z innemi wymaganiami funduszu indemnizacyjnego krakowskiego, komisja więc wnosi, aby Wysoki sejm potrzeby te we wszystkich pozycjach podług przedłożenia rządowego przyjąć raczył — lecz pokrycie w sumie 210.583 zł. wykazane wymaga sprostowania.

Krakowski fundusz indemnizacyjny zasila się 1) wypłatami ze strony obowiązanych, 2) dodatkami do podatków, 3) własnymi dochodami, a w szczególności wynosić będą w roku 1861, podług preliminarza rządowego

I. wpłaty od obowiązanych	
wpłaty kapitałów	52.338 złr.
„ rent	3.800 „
odsetki zwłoki i inne dochody	2.000 „
II. dodatki do podatków	
czyli wpłata ze strony kraju	148.146 „
III. własne dochody	4.299 „
czyli razem	210.583 złr.

Otóż rubryka III. (własne dochody) jest za nisko preliminowana. Fundusz indemnizacyjny krakowski posiada swój własny kapitał, który powstał i wzrasta z corocznych oszczędności, a lokowany jest w obligacjach indemnizacyjnych. Aż do chwili, kiedy rząd

układał preliminarz na rok 1871, kapitał ten wynosił 90.900 zł. w obligacjach indemnizacyjnych, lecz od tego czasu, to jest od jesieni roku zeszłego kapitał ten znacznie się powiększył, z końcem bowiem roku 1870 wynosił już 93.940 złr., w lutym 1871 roku dokupiono, jak się z preliminarza na rok 1872 pokazuje, 40.000 złr., w maju dokupiono 4150 złr., obecnie zaś posiada fundusz krakowski już 140.000 złr. w obligacjach indemnizacyjnych. Kupony od tych obligów stanowią dochód własny w rubr. IIIej wykazany, a ponieważ rząd zamieścił go w budżecie tylko w wysokości 4299 złr. (jako procent od kapitału 90.900 złr.), podczas gdy dochód ten jako procent od kapitału 150.000 złr. po strąceniu podatków 6550 złr. wynosić będzie, przeto komisja wnosi:

Wysoki sejm raczy w rubr. IIIciej zamiast 4299 złr., kwotę 6550 złr. zamieścić.

Również należałoby podwyższyć rubrykę IIgą, w której dodatki do podatków (51 centów od każdego złotego austrjackiego) są w sumie 148.146 złr. preliminowane, dochód ten bowiem ze względu na wynikłości lat poprzednich, a osobliwie też roku 1870, będzie o 40.000 do 45.000 zł. większym — z uwagi jednak, że rok bieżący jest na schyłku, że przeto za późno już zmieniać rozpisane a nadto w znaczniejszej części spłacone już dodatki do podatków, dlatego komisja pozostawia tę rubrykę w sumie 148.146 złr.

Co do rubryki Iej komisja nie mając nic do nadmienienia, wnosi przyjęcie jej podług preliminarza rządowego.

Dodatki do podatków na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych muszą wobec przedstawionego stanu rzeczy pozostać w dotychczasowej wysokości, dlatego komisja wnosi: Wysoki sejm raczy uchwalić:

Na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych, Galicji wschodniej, zachodniej i Wielkiego ks. Krakowskiego na rok 1871, sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem jednej trzeciej części, po 51 ct. od każdego złotego austrjackiego.

Izba uchwala bez dyskusji.

Na rok 1872 preliminuje rząd na potrzeby jak i na pokrycie funduszów indemnizacyjnych:

A) Dla Galicji wschodniej	3,706.507 złr.
B) Dla Galicji zachodniej	2,132.709 „

W porównaniu z rokiem 1871, potrzeby te okazują się wyższe, co ztąd pochodzi, że wedle planu amortyzacji długu indemnizacyjnego w roku 1872, większa suma obligów do losowania przypada. Zresztą przystępuje komisja do przedłożenia rządowego, i wnosi, aby Wysoki sejm wszystkie pozycje potrzeb i pokrycia podług projektu rządowego na budżecie zamieścił.

C) Co do funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa Krakowskiego preliminuje rząd:

na potrzeby	210.049 złr.
na pokrycie	259.770 „
a zatem na pokrycie o	49.721 „

więcej, aniżeli wydatki w roku 1872 wynosić będą. Nadwyżkę tę zamierza rząd lokować w obligach indemnizacyjnych. Atoli fundusz indemnizacyjny krakowski posiada jak już wyżej przedstawiono, kapitał 140.000 złr. w obligach, który to kapitał z oszczędności do końca 1870 roku poczynionych pochodzi. W przeciągu roku 1871 okażą się nowe oszczędności w przybliżeniu 45.000 złr. gotowizną wynoszące, których rząd z początkiem 1872 roku na dalsze zakupno obligów użyje, a tak kapitał ów wzrośnie wkrótce do 200000 złr. w obligach indemnizacyjnych, przez co dochody własne funduszu indemnizacyjnego podniosą się blisko do 10.000 złr. Gdybyśmy przystąpili do wniosków rządowych i uchwalili na rok 1872 o 49.721 złr. pokrycia więcej, jak rzeczywiste potrzeby wymagają, i tak w latach następnych dalej, to kapitał funduszu krakowskiego wzrastałby nad wszelką potrzebę. Komisja budżetowa nie przychyla się do takiej operacji. Zamiast powiększać kapitały funduszu indemnizacyjnego, postanowiła komisja przychody roku 1872 zniżyć do sumy rzeczywistym potrzebom odpowiedniej, i w tym celu zniżyć dodatki do podatków, które W. księstw Krakowskie na indemnizację dotąd płaci.

Dodatki te po 51 centów od każdego złotego austrjackiego płacone, wyniosłyby w roku 1872 podług preliminarza rządowego 195.696 złr., przez co uzyskałby fundusz indemnizacyjny jak już powiedziano o 49.721 złr. więcej aniżeli potrzebuje. Chcąc więc dochód z dodatków do podatków zmniejszyć o tę sumę, to z uwagi, że w W. Ks. Krakowskiem 1 cent od każdego złotego podatku 3.823 złr. przynosi, należałoby zmniejszyć dodatki o 13 centów, tj. zniżyć je z 51 centów na 38 centów. Komisja budżetowa nie zamierza jednak pójść tak daleko, i ogranicza się do zniżenia dodatków do podatków o 10 centów, przez co preliminowany z

dodatków dochód złr. . .	195.696
zmniejszy się o . . .	38.230
i wynosić będzie . . .	157.466

Tym sposobem ogólny dochód funduszu indemnizacyjnego na 259.770 złr. preliminowany zmniejszy się do złr. . 221.540
a ponieważ potrzeby złr. . 210.049
wynoszą, więc zawsze jeszcze pozostanie złr. . . . 11.491
jako nadwyżka dochodów, która na powiększenie własnych funduszu indemnizacyjnego kapitałów użytą będzie.

Ściśle rzecz biorąc, należałoby wobec takiego stanu dochodów zniżyć dodatki do podatków nie o 10, lecz jak już wyżej powiedziano, o 13 centów; z uwagi zaś, że rząd tytułem własnych dochodów w rubr. III. preliminuje procenta tylko od kapitału 138.000 złr., podczas gdy fundusz indemnizacyjny z początkiem roku 1872 posiadać będzie około 200.000 złr. w obligach, z uwagi więc, że dochód rubr. III będzie znacznie większy jak przez rząd w kwocie 6.524 łr. preliminowany, należałoby dodatki do podatków zniżyć nawet o więcej jak 13 ct., wszelako komisja tego nie czyni z powodu następującego:

Fundusz indemnizacyjny krakowski zasila się jak wyżej przedstawiono, trzema rubrykami dochodów, a pierwsza z nich (wpłaty od obowiązanych) preliminowana jest na rok 1872 w trzech pozycjach na 57.000 złr. Od roku 1875 te źródła dochodów zaczną ubywać i ubędą zupełnie po kilku latach następnych, aby więc ubytek ten było czem zastąpić, fundusz krakowski potrzebuje w korzystniejszych obecnie latach gromadzić zapasy, i dlatego to komisja nie posuwa się w zniżeniu dodatków do podatków tak daleko, jakby ścisły rachunek budżetowy jednego roku pozwalał.

Z tych powodów komisja wnosi, aby Wysoki sejm potrzeby funduszu indemnizacyjnego krakowskiego we wszystkich pozycjach podług preliminarza rządowego przyjąć raczył, co do pokrycia zaś raczy Wysoki sejm rubryki I. i II. podług przedłożenia rządowego; w rubryce zaś III. (dodatki do podatków) zamiast 195.696 złr. tylko 157.466 złr. na budżecie zamieścić, przez co ogólna suma pokrycia zamiast 259.770 złr. tylko 221.540 złr. wynosić będzie.

Co do wysokości dodatków do podatków na wszystkie trzy fundusze indemnizacyjne płacić się mających, komisja przedstawia następujące wnioski:

Wysoki sejm uchwali:

1) Na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych Galicji wschodniej i Galicji zachodniej na rok 1872, Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $^{1}/_{3}$ części po 51 centów od każdego złotego austrjackiego.

2) Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księztwa Krakowskiego na rok 1872 sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $^{1}/_{3}$ części po 41 centów od każdego złotego austrjackiego.

Komisarz rządowy: Komisja wnosi na potrzeby funduszu indemnizacyjnego w roku 1872 mniejszą sumę aniżeli jest zawarta w perliminarzu rządowym. Nie mogę apodyktycznie utrzymywać, ażeby ta suma na rok 1872 nie wystarczyła, jednakowoż muszę usprawiedliwić, dla czego rząd przy układaniu przyjął większą kwotę. Dużo obligacyj wylosowanych nie zostało przedstawionych do spłaty; wprawdzie nie mogę utrzymywać, ażeby te wpłaty zostały zażądane w roku 1872, jednakowoż fundusz w rezerwie musi pozostać. Doświadczenie z lat ostatnich uczy, że w ciągu roku prezentuje się do spłaty więcej kuponów, jak na ten rok do spłaty przypada. Na to potrzeba funduszu i fundusz posiada już na to 143.940 złr. zaoszczędzonych w obligacjach, co wynosi blizko 107.000 złr. w pieniądzach. Tego roku podług zestawienia stanu kasy funduszu indemnizacyjnego, z końcem tego półrocza nie będzie więcej zaoszczędzeń jak 16.000 złr., wypada więc razem coś przeszło 120.000 złr. Kwota ta nie wystarcza na pokrycie dłużnych kwot za już zapadłe a nie wypłacone kupony, tudzież za już wylosowane a nie wypłacone obligi. W roku 1872 spłata wynosi 53.270 złr. a renta 2180 złr. Jeżeli mniej wypadnie, to na następne lata więcej wypadnie. W następnych latach ta rubryka odpada zupełnie, trzeba więc będzie wyższego dodatku. Otóż z tej przyczyny rząd uznał za odpowiedne, ażeby na rok 1872 i 1873 dodatki zostały te same, które dotychczas panowie płacą i z którymi się rachują, ażeby później nie potrzeba było płacić wyższych dodatków.

W r. 1873 nastąpi wydanie nowych kuponów. Doświadczenie uczy, że przy tej zmianie, mnóstwo obligacyj wylosowanych, o czem strony nic nie wiedziały, zostają przedstawione do wypłaty. Otóż w r. 1873 trzeba będzie większą część zaległości wypłacić, więc na rok 1873 będzie potrzeba i większej kwoty, ażeby fundusz mógł swoim obowiązkom zadosyć uczynić, i w r. 1872 trzeba dobrze zaoszczędzać, ażeby coś pozostało. Dodać muszę, że kwota, która przy układaniu planu amortyzacyjnego funduszu indemnizacyjnego krakowskiego przyjętą została, o 800.000 złr. jest przekroczoną. Otóż zdawałoby się, że trzeba pomyśleć nad tem, bo przypadłoby to bardzo pomyślnie dla opodatkowanych.

Spraw. p. Zyblikiewicz. Na objekcje, jakie ze strony rządowej słyszeliśmy, byliśmy przygotowani, dlatego, że zniżenia, które proponujemy, nie bylibyśmy zaproponowali Wys. Izbie, gdybyśmy nie wysłuchali rządu. Jakoż w komisji budżetowej p. komisarz rządowy stan rzeczy wyłożył, jak to teraz przed Wys. Izbą uczynił. Jednakowoż komisja budżetowa postanowiła to zniżenie dla W. ks. Krakowskiego o 10 ct. na rok 1872, a to z następujących powodów. Pan komisarz rządowy powiada, rent mamy niespłaconych 166.000 złr. To bardzo szczęśliwy wypadek, że tak mało. Amortyzacja ma się odbyć w 40 latach, więc przez 40 lat ta fluktuacja będzie się powtarzać, albowiem wiele kuponów zaginęło, a wielu strony zapomniały, albo się przedawniły itd. w ciągu 40 lat operacja ta musi się powtarzać, i jeżeli w W. ks. Krakowskiem zaległości jest 166.000, to bardzo szczęśliwie, że tak mało. Na roczne wydatki wpływu żadnego mieć one nie mogą. Na to nie potrzeba nic preliminować i nigdy się też nie preliminuje, bo to nie jest rzeczywisty wydatek, tylko idealny. I w Galicji zachodniej są takie zaległości, ale nie mają żadnego wpływu. W okręgu administracyjnym Lwowa wynosiły 904.000 z końcem 1858. W okręgu Krakowa wynosiły 516.000, ile tego roku wynoszą, nie wiem, ale wiemy, że wynosiły już nawet 1,400.000, a i wtedy rząd nic nie preliminował. Przez 40 lat planu amortyzacyjnego zjawisko to się powtarza, ale nie ma żadnego znaczenia jak też i objekcja p. komisarza rządowego nie ma żadnej podstawy co się tyczy kuponów.

Co do obligacyj ma się rzecz tak samo, i rząd nigdy sumy żadnej nie preliminował i słusznie; gdyby nawet był preliminował, komisja Wys. Izby byłaby odrzucenie zaproponowała. Praktyczne skutki może mieć to zjawisko dopiero w r. 1897 i 1898, kiedy wszystkie zaległości będą musiały być wypłacone.

Ważnym jest zarzut p. komisarza rządowego, co do tego, że w późniejszych latach ubędą niektóre źródła funduszu indemnizacyjnego krakowskiego, a to ubędzie do 55—56.000 złr., ale ubytek ten zacznie się w r. 1875, a więc mamy jeszcze lat kilka przed sobą.

Właśnie dlatego też komisja nie proponuje takiego zniżenia najjakie pozwoliłby teraz budżet, (pozwoliłby bowiem nawet na zniżenie 13 ct.), i komisja bardzo względne proponuje zniżenie, ażebyśmy po ubytku tych pięćdziesięciu tysięcy nie potrzebowali podwyższać dodatku w Krakowskiem. Mojem zdaniem nie przyjdzie nawet nigdy do tego, bo dochody Krakowa bardzo szybko się podnoszą. Gdy zniżono podatek gruntowy, który był wygórowany, to mimo to suma podatków się nie umniejszyła, bo przemysł i handel się rozwija, i to, co na podatku gruntowym ubyło, odbija się na podatku zarobkowym i dochodowym. Co roku suma ta rośnie, i da Bóg rosnąć będzie, i nim nastąpi ubytek, dochody już się z nim wyrównają. Nie mam wprawdzie iluzyj, ażeby się zupełnie wyrównały, ale my mamy w ręku jeszcze inne źródła dochodu. W przeszłym roku mieliśmy 140.000 złr. w obligacjach indemnizacyjnych, w tym roku dociągnie się do 200.000 złr. a w następnych latach podniesie się ten kapitał i przybędzie procent od niego. Gdyby w późniejszych latach należało podwyższyć, to po prostu wrócilibyśmy do dzisiejszego stanu, i to tylko w najgorszym razie. Jeżeli więc nadarza nam się ta szczęśliwa chwila, że możemy choć w jednej drobnej części kraju zmniejszyć podatek, to oczywiście spieszymy z ulżeniem ciężarów. Komisja więc obstaje przy swoich wnioskach, i ja w jej imieniu proszę Wysokiej Izby, ażeby je przyjęła.

Komisarz rządowy. Ja w początku mego przemówienia wcale nie powiedziałem, jakoby w skutek zniżenia dodatku o 10 ct., kwota uzyskana nie miała wystarczyć, lecz powiedziałem, że zachodzi obawa, iż potem ze zmniejszeniem się dochodów, będą musiały być znowu większe podatki nałożone. Co do kapitału 66.000, co do którego wspomina p. referent, że obawa rządu, iż kapitał ten nie wystarczy, jest idealna, powiadam, iż ona wcale idealną nie jest, albowiem w. r 1870 o 22.000 kuponów więcej przedstawiono do wypłaty. Powiada p. referent, że na zaległości rząd nie preliminuje żadnych kwot. To słuszne, lecz on w razie zaległości udziela 5 pr. zaliczki co na jedno prawie wychodzi. W roku 1873 kiedy nowe kupony będą puszczone, także daleko większa liczba kuponów będzie przedstawioną do spłaty jak zwykle, i większa kwota będzie musiała być preliminowaną. Ze w krakowskim okręgu podatki tak się podniosły, pochodzi to ztąd, iż podatki opłacane przez koleje pierwej we Wiedniu, są opłacane teraz w kraju, więc różnica ta jest tylko chwilową.

Zyblikiewicz. Prawda, że w r. 1870 przedstawiono o 22.000 kuponów więcej do spłaty jak zwykle, lecz ta nieregularność pochodzi ztąd, iż komitet, który w Wiedniu wymienia kupony, który zwykle z dwóch półroczy kupony do spłaty przysyła, przysłał takowe z trzech półroczy na raz. Chociażby taki niefortunny wypadek zaszedł jeszcze raz, to mamy na to kapitał około 200.000, z pomocą którego możemy jakąś operację przedsięwziąć, aby wyjść z krytycznego położenia. Jeżeli w r. 1873 tak dużo kuponów zostanie przedstawionych do spłaty, to wielkiego nam to ambarasu nie narobi, fundusz lwowski ma 340.000 zaległości, a taką sumę nam pierwszy lepszy bankier pożyczy. Z tych powodów obstaję przy wniosku komisji.

(Przy głosowaniu wnioski komisji zostają przyjęte.)

Zarząd naszych funduszów indemnizacyjnych pozostał dotąd jak dawniej w rękach rządu. Również nie jest jeszcze załatwiona sporna między krajem a rządem kwestja, o ile skarb państwa na dotację naszych funduszów indemnizacyjnych łożyć winien Sejm na każdej prawie sesji zajmował się temi dla kraju żywotnemi sprawami, w szczególności zaś sejm z roku 1869 uchwalił szczegółowe podstawy do ugody z rządem co do dotacji funduszów indemnizacyjnych ze skarbu państwa, tudzież wskazał warunki pod jakiemi Wydział krajowy objąć ma w mowie będące fundusze w zarząd reprezentacji kraju. Ostatnie sprawozdanie Wydziału krajowego o jego czynnościach wzmiankuje, że rokowania w tej mierze z rządem są już ze strony Wydziału ukończone, że jednak sprawa sama w zupełności załatwiona nie jest. Komisja budżetowa pragnąc przedstawić Wys. Izbie szczegółowy stan sprawy, zasięgała informacji w aktach Wydziału krajowego, i przyszła do wiadomości, że rokowania z rządem, które sejm w r. 1869 Wydziałowi krajowemu polecił, zostały 28. listopada 1870 rozpoczęte, a d. 25 lutego 1871 skończone.

Rezultat tych rokowań z jednej strony na podstawie dawniejszych oświadczeń rządu, a z drugiej strony na podstawie uchwały sejmu z d. 12. listopada 1869 prowadzonych, jest następujący:

1. Udzielono Wydziałowi krajowemu wszystkie rachunki funduszów indemnizacyjnych od 1853 aż do 1870 roku dla sporządzenia oblikwidacji.

2. Udzielana dotąd zaliczka ze skarbu państwa w kwocie 2,500.000 złr. m. k., czyli 2,625.000 złr. w. a. wypłaconą będzie funduszom indemnizacyjnym od 1. stycznia 1898 tytułem bezzwrotnej subwencji aż po koniec roku 1897 w całości, w roku zaś 1888 tylko w połowie kwoty powyższej, bo spłata obligacyj indemnizacyjnych wschodnio-galicyjskich kończy się w r. 1897, zaś zachodnio-galicyjskich w r. 1898.

3. Żądanie Wydziału — udzielania tej subwencji w ratach kwartalnych z góry, przedłożyło ck. namiestnictwo do ministerjum — z poparciem przychylnem.

4. Dodatki do podatków wynosić mają nadal maximum 51 ct. od wszelkich przedmiotów opodatkowania — a w miarę podwyższenia stopy procentowej podatków, zniżane będą dodatki stosunkowo — aby kraj nie ponosił większych jak dotąd ciężarów.

Żądanie Wydziału — aby:

5. W miarę potrzeby — i w granicach budżetu, udzielane będą ze strony c. k. rządu zaliczki 5 prc. zwrotne na każdoczesne wezwanie Wydziału krajowego, a to oprócz stałej w §. 2. wspomnianej subwencji. Na żądanie jednak, aby zaliczki te zwracane były rządowi dopiero po ukończeniu amortyzacji długu indemnizacyjnego, delegaci rządowi nie przystali, lecz zastrzegali sobie wcześniejszy zwrot tych zaliczek, na co Wydział krajowy ostatecznie się zgodził.

Żądanie Wydziału krajowego aby:

6. Udzielane od r. 1853 aż do końca 1867 zaliczki i subwencje wraz z procentami — mają być odpisane, po uprzedniem przedłożeniu sprawy za inicjatywą c. k. rządu przed forum delegacyj wspólnych, —

przedłożyło c. k. namiestnictwo do ministerjum, z poparciem przychylnem.

7. Ściąganie wszelkich należytości funduszów indemnizacyjnych, c. k. rząd uskuteczniać będzie wedle odnośnych przepisów z odpowiednią precyzją.

8. Unormowano podział czynności i tok sposobu załatwień spraw bieżących funduszów indemnizacyjnych w ogóle i w szczególności, w gałęzi judykatury i administracji.

9. C. k. prokuratorja zastępywać będzie fundusze indemnizacyjne aż do czasu ostatecznego załatwienia sprawy tej, — w toku będącej. Żądanie Wydziału, aby to zastępstwo odbywało się bezpłatnie. przedłożyło c. k. namiestnictwo do ministerstwa.

Zastępstwo funduszów przy pertraktacjach sądowych co do przyznawania kapitałów, zarządzi sam Wydział krajowy po odebraniu funduszów.

10. Unormowano sposoby załatwiania czynności kasowych i rachunkowych na sposób praktykowany przy funduszach zostających już pod zarządem Wydziału krajowego i określono stosunek c. k. kas poborowych do Wydziału krajowego, kasy i buchhalterji krajowej. Kontrola rachunkowa sprawowana przez c. k. departamenta rachunkowe i c. k. główną buchhalterję kameralną w Wiedniu, przechodzi na oddział rachunkowy Wydziału. Oddanie aktów i ksiąg funduszów, nastąpi zaraz po zatwierdzeniu rokowań przez ministerstwo.

11. Przepisy o uwolnienie spraw funduszów indemnizacyjnych od opłaty stemplowej i pocztowej, pozostają nadal prawomocne, również i przepisy o amortyzacji, zastawach, depozytach.

12. Wzorów obligacyj indemnizacyjnych (blankiety) dostarczać będzie Wydziałowi krajowemu za opłatą kosztów c. k. dyrekcja długu państwa — na podstawie rozporządzenia byłej c. k. dyrekcji fundszów indemnizacyjnych dtto 26. czerwca 1865 r.

13. Wydział krajowy udzielać będzie pozwolenie do odpisywania dodatków indemnizacyjnych w razach odnośnych w sposób praktykowany przy dodatkach krajowych.

14. Delegat Wydziału krajowego zasiada już obecnie przy naradach c. k. namiestnictwa w sprawach judykatury z prawem, jakie przysłuża zastępcy skarbu państwa wedle dekretu c. k. ministerstwa skarbu dtto 29. maja i 8. czerwca 1853 r. l. 8.243 i 14.732. — Zażalenia delegata Wydziału krajowego wnoszone być mają do Wydziału krajowego a ztąd w drodze rekursu do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z tego przebiegu rokowań pokazuje się, iż delegowani rządu przyjmowali podstawy ugody w sejmie z roku 1869 uchwalone z wyjątkiem jedynie terminu zwrotu zaliczek, któreby fundusze indemnizacyjne oprócz stałej subwencji 2,625.000 złr. ze skarbu państwa pobierać miały. Punkt ten jednak zbyt małej jest wagi i słusznie też i roztropnie postąpili delegowani Wydziału krajowego, że przy nim nie obstawali, lecz na termina przez delegowanych rządu proponowane przystali.

Komisji wiadomo, że powyższy rezultat rokowań c. k. namiestnictwo przedłożyło c. k. ministerstwu do przyjęcia, lecz ministerjum nie dało dotąd żadnej odpowiedzi, nie oświadczyło także czyli i kiedy zamierza powyższą ugodę przedłożyć Radzie państwa do zatwierdzenia.

Zdaniem komisji należy domagać się od rządu ostatecznej odpowiedzi, i w tym celu komisja wnosi:

Wysoki sejm uchwali.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu poczynić u rządu odpowiednie kroki, aby sprawa dotacji funduszów indemnizacyjnych ze skarbu państwa, i oddanie funduszów w zarząd reprezentacji kraju ostatecznie była załatwioną.

Zważywszy jednak, iż niepodobna przewidzieć, jak długo fundusze indemnizacyjne zostaną w administracji rządu, zważywszy także, że sejm ma prawo i obowiązek kontrolowania obrotu funduszów indemnizacyjnych, zważywszy nareszcie, że kontrola ta odbywać się może skutecznie tylko na podstawie rachunków z lat ubiegłych, komisja wnosi:

Wysoki sejm zechce uchwalić:

Sejm wzywa c. k. namiestnictwo, aby zamknięcia rachunków każdego roku sejmowi przedkładano.

Przy głosowaniu przyjęto wsystkie wnioski komisji bez dyskusji także w trzeciem czytaniu.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej, o wniosku p. Krzeczunowicza względem uchwalenia dodatku do krajowej ordynacji wyborczej. Sprawozdawca p. Czajkowski, po przeczytaniu sprawozdania, wnosi następujący wniosek:

Zgodnie z uchwałą sejmu mego królestwa Galicji i Lodomerji, i Wielkiego księstwa, Krakowskiego, rozporządzam co następuje:

Art. I. Postanowienia ustawy z d. 20. września 1866, Dz. ust. kraj. l. 26, znoszą się. W ich miejsce wchodzą postanowienia artykułu następującego.

Art. II. W ciągu bieżącego perjodu sejmowego, jakoteż w ciągu następujących po tym perjodzie sześciu sesyj sejmowych, potrzebną jest do powzięcia uchwał, odnoszących się do zmian krajowej ordynacji wyborczej, obecność więcej niż połowy całej liczby członków sejmu, a zmiany te mogą być uchwalone bezwzględną większością głosów obecnych.

Po upływie tych sześciu sesyj sejmowych zmiany wspomniane mogą być uchwalone tylko w obecności przynajmniej dwóch trzecich części członków sejmu i za przyzwoleniem przynajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.

Art. III. Wykonanie tej ustawy polecam mojemu ministerstwu.

Ustawę przyjęto bez dyskusji. Podczas głosowania wyszli świętojurcy i włościanie. Z Rusinów zostali p. Ławrowski, Kaczała, Kaszewko i Zawadowski. W trzeciem czytaniu przyjęto ustawę przy imiennem głosowaniu. Głosujących było 88, 85 głosowało przez „tak“ 3 (Potocki Alf., Szurlej, Turczyn) przez „nie.“ Więc ustawa przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku Wydziału krajowego względem zmiany dotychczasowego trybu postępowania przy rozkładzie dodatków gminnych, powiatowych i krajowych.

Sprawozdawca p. Kamiński. C. k. rząd objawił Wydziałowi krajowemu życzenie, aby dla uproszczenia czynności urzędów podatkowych w przyszłości przy obliczaniu, rozkładzie i ściąganiu dodatków krajowych, brano za podstawę podatek bezpośredni wraz z dodatkiem nadzwyczajnym (wojennym), który to dodatek nadzwyczajny nie wliczano dotąd do tej jednostki podatkowej, która służyła za podstawę przy rozkładzie dodatków gminnych, powiatowych i krajowych.

Ze względów więc przeważnie manipulacyjnych, proponuje c. k. rząd, a za nim Wydział krajowy, ażeby za podstawę do obliczenia, rozkładu i ściągania owych dodatków przyjęto na przyszłość cały rzeczywiście dotąd uiszczany podatek bezpośredni.

Zdawałoby się, że dodatek ten nadzwyczajny wymierzonym jest według jednakowej stopy podatkowej, że dotyka w równym stopniu wszystkich rodzajów stałych podatków, gdyż w takim tylko wypadku wliczanie dodatku nadzwyczajnego do stałej jednostki podatkowej byłoby uproszczeniem manipulacyjnych urzędów podatkowych.

Tymczasem tak nie jest.

Dodatek nadzwyczajny wymierzonym jest według rozmaitej stopy podatkowej i dotyka w różnym stopniu wszystkich rodzajów stałych podatków.

(Poszczególnienie opuszczamy ponieważ sprawa ta traktowaną była już w *Gazecie*.

Z uwagi, iż dodatek ten nadzwyczajny zaciężyłby najwięcej na najuboższych posiadaczach realności, podlegających podatkowi domowo klasowemu, niemniej na przemysłowcach, rękodzielnikach i rzemieślnikach; z uwagi, iż wszelkie gałęzie przemysłowości, zaledwie budzące się u nas z uspienia, potrzebują do wzrostu zachęty i ulgi w ciężarach publicznych, aby — już nie mówię — sprostać, lecz tylko podążyć zdołały za postępem w dziedzinie przemysłowej, w której inne przodują narody; z uwagi, że przeszło trzy czwarte części dodatków na wydatki krajowe wynoszą dodatki na fundusz indemnizacyjny, do którego znaczna klasa obywateli według nowej modły w dwójnasób przyczyniać by się musiała, ta klasa, która z małym wyjątkiem ani do uprawnionych, ani do obowiązanych nie należała; z uwagi, iż według rokowań Wydziału krajowego z c. k. Rządem o oddanie funduszów indemnizacyjnych pod zarząd reprezentacji krajowej, dodatki do podatków na fundusz indemnizacyjny nie mogą przekraczać dotychczasowego wymiaru to jest $51^{1}/_{2}$ centa od jednego zł. w. a. zwyczajnej kwoty podatkowej — to jest od tej kwoty, która dotychczas służyła za podstawę do rozkładu dodatków na potrzeby gminne, powiatowe i krajowe; z uwagi, iż wliczając dodatek nadzwyczajny do dotychczasowej kwoty podatkowej i tworząc niejako ze wszystkich dodatków jedną jednostkę podatkową, przy powiększeniu tejże podatkowej jednostki owe $51^{1}/_{4}$ centa od jednego złr. wal. austr. na fundusz indemnizacyjny o cały dodatek nadzwyczajny (wojenny powiększyćby się musiały, jak załączona tabela pod *A*, wykazuje; z uwagi nareszcie, iż nawet polityczne i fiskalne powody przemawiają za tem, aby nie zacierano cechy pierwotnej tego dodatku nadzwyczajnego jako dodatku wojennego, nałożonego tylko na czas trwania wyjątkowych stosunków wypadkami wojennemi wywołanych, i aby nie dawać pochopu do uwiecznienia tego ciężaru, który miał być tylko czasowym, ówczesnemi wypadkami usprawiedliwionym, a którego zniesienia, przy lepszem gospodarstwie finansowym państwa spodziewać się należy: z uwagi nakoniec, że względy na uproszczenie czynności urzędów podatkowych nie mogą żadną miarą zmiany takiej doniosłości usprawiedliwić;

Komisja podatkowa wnosi: Wysoki sejm raczy uchwalić: Sejm przechodzi nad wnio-

skiem Wydziału krajowego do porządku dziennego.

W rozprawie ogólnej pierwszy zabiera głos p. Ławrowski (po polsku.)

Jako referent tej sprawy w Wydziale krajowym, muszę stanąć w obronie Wydziału. Tłumaczy p. Ł. nierówność dodatków nadzwyczajnych przy rozmaitych podatkach. Pochodzi to stąd, iż rząd sprawiedliwym jest w rozkładzie dodatków, albowiem jeżeli grunta najwyżej są opodatkowane, jeżeli są podatkami przeciążone, to słusznem jest, aby opłacały one mniejsze dodatki jak przedsiębiorcy, których podatek zarobkowy tak nie obciąża jak posiadaczy gruntów. Otóż nie zgadzam się z wnioskami komisji, jakoby innej stopy rozkładu dodatków krajowych trzeba było aniżeli stopy rozkładu zaproponowanej przez rząd. Sprawiedliwość koniecznie wymaga tego, bo u nas gospodarstwo przy naszym zwłaszcza klimacie, tak wysoko stanąć nie może, żeby tak wielkie ciężary ponosić mogło.

Mamy 3 ustawy co do opodatkowania, ustawę gminną, statut miasta Lwowa i miasta Krakowa. Otóż co do ustawy gminnej rozkład dodatków zależy od Rad powiatowej, czyż nie byłoby lepiej, gdyby gmina prosząc Rady powiatowej o przyzwolenie na pobór dodatków, mogła niektóre tylko gałęzie opodatkowaniu ulegające obciążać dodatkami. §. 85 powiada nawet, że przy pobieraniu dodatków co do rozmaitej stopy procentowej potrzebne jest zezwolenie Rady powiatowej. To samo da się powiedzieć o statucie lwowskim i krakowskim, więc cóż stoi na zawadzie przyzwoleniu gminie na obciążenie jednej gałęzi przemysłu, któreby się jej podobało. Sejm pozwolił już raz nawet gminie Bursztyna na pobór dodatku aż do wysokości 40 prc. Co się tyczy względów utylitarnych, to te są także wielkie, albowiem już teraz mniej jest urzędów podatkowych jak pierwej było, a daloby się jeszcze bardziej uprościć, zwłaszcza, gdyby wprowadzono pobór indywidualny, do którego dążyć powinniśmy, aby zapobiedz dzisiejszym nadużyciom wójtów i pisarzy, które odbierają podatki. Z tych powodów ja podnoszę wniosek Wydziału krajowego.

Ziemiałkowski. P. Ławrowski żąda, aby sprawiedliwszy sposób rozkładu dodatków został wprowadzony i udowadnia to tem, że grunta za nadto są przeciążone. Ja nie wchodzę w to, dlaczego ustawodawstwo tak obciążyło grunta, i nie zaprzeczam temu, lecz nie chciałbym aby znowu przemysł został obciążony. Gospodarstwo rolnicze więcej jest rozwinięte, jak przemysł, a my potrzebując rozwoju przemysłu, nie powinniśmy go przeciążać podatkami. Gdyby na przedsiębiorstwa takie samo podatki nakładano, jak na grunta, a tem samem, gdyby pobierano tak samo wysokie dodatki, to stosunkowo nierównie więcej one byłyby obciążone, więc sprawiedliwości wcaleby nie było. Co się tyczy strony utylitarnej wniosku Wydziału krajowego, to ja i tej wcale nie widzę, owszem uciążliwość w całem opodatkowaniu wzrosłaby, urzęda musiałyby dla każdego pojedyńczego osobną stopę procentową obliczać, o w niczem nie przyczyniłoby się do uproszczenia całego systemu. Z tych powodów zgadzam się z wnioskiem komisji.

P. Gross. Przyłącza się do wywodów Ławrowskiego i zbija dalej twierdzenie referenta komisji, iż niesłusznem jest, iżby dodatki indemnizacyjne opłacali przemysłowcy, a zatem ani uprawnieni ani obowiązani. Owszem jest to słusznem ażeby ten, który ma pobierać indemnizację, nie płacił jej sam sobie. Zresztą podniesienie dodatku dla przemysłowcow jest jeszcze dlatego słuszne ponieważ i tak oni wiele dochodów, ulegających opodatkowaniu, ukrywają, i tylko część ich jest opodatkowaną.

Krzeczunowicz. Zbija wywody Ławrowskiego. Trudności manipulacyjne, które chce ułatwić Ławrowski nie znaczą tu nic. P. Ławrowski powiada, że ten nowy sposób nakładania dodatków odpowiada §. 92. stat. kr. lecz statut wydany w 1861 miał na oku podatki bezpośrednie a nie żadne dodatki rządowe, które jak np. wojenny, Rada państwa później zawotowała. Powiada dalej p. Ławrowski, że sposób przez Wydział krajowy za przykładem rządu proponowany jest sprawiedliwszy. Co do tej sprawiedliwości muszę oświadczyć, że gdybyśmy przez 10 ostatnich lat przeciw niej nie protestowali to Galicja płaciłaby dziś dwa razy większe podatki. Gdybyśmy wotowali według propozycji Wydziału krajowego, to nigdy nie moglibyśmy wiedzieć, ile dochodu mieć będziemy, bo od kiedy pamiętamy, już wiele razy Rada państwa wotowała rozmaite podatki a my uchwalając budżet, nie wiedzielibyśmy ile będziemy mieli, bo Rada państwa po uchwaleniu naszego budżetu, gotowa uchwalić znowu inne dodatki. Zgadzam się z twierdzeniem p. Grossa, że znaczna część dochodów nie ulega opodatkowaniu, gdyż się przed niem ukrywa, lecz wniosek Wydziału na to nic nie poradzi, albowiem chociażbyśmy z tysiąca 30 złr. wydarli, zawsze 970 złr. przepadnie.

Są dochody, które nie dadzą się ukryć jak np. Stowarzyszenia, które składają rachunki, lecz wtedy spadłby cały ciężar na podobne instytucje, a nie sądzę, żebyśmy chcieli takowe podatkami przeciążać. Ja tu nie przemawiam ze stanowiska mego, bo gdyby tak było, w takim razie przemawiałbym i głosowałbym za wnioskiem Wydz. kraj. bo w takim razie ja mniejbym podatku płacił, lecz idzie mi tu o kraj cały, który wieleby na tem stracił. Nie patrzmy na nasz zysk lecz patrzmy na podniesienie przemysłu krajowego, albowiem gdy ten upadnie wtedy i my stracimy. Dowodem tego najlepszym jest to, że zagranicą gdzie przemysł kwitnie, właściciele gruntów wielkie zyski mają, albowiem mają konsumentów, którzy dobrze im za ich produkta płacą.

Mamy tu banki krajowe, które u nas podatek opłacają, i mamy filie obcych, które opłacają podatek tam, gdzie ich administrują. Jeżeli u siebie podwyższymy podatek, wtedy nasze banki się pomiarkują, powiedzą: wolimy być filiami, i wyniosą się z kraju. Wydział krajowy twierdzi, że się dochód z podatku pomnoży, a ja jestem przekonany, że się zmniejszy. Zmiana przez Wydział proponowana dotyka również domowo-klasowego, a zatem ubogich włościan, którzy mają domek i ogródek.

Przybijając niejako dodatek nadzwyczajny do podatku zwyczajnego, i łącząc te dwa razem, zgadzamy się niejako na ustalenie uwiecznienia tego. A przeciw temu zawsze protestowaliśmy.

Ale głównym powodem, który nas powinien skłonić do przyjęcia wniosku komisji, jest ten, iż nie powinniśmy przemysłu odstręczać, ale go ile możności przynęcać.

Po przemówieniu p. Całkowskiego, który przeciw wnioskowi komisji przemawiał, zabiera głos dr. Wolski.

Zaproponował Wydział krajowy, aby dodatki do niektórych podatków podwyższyć, inne zniżyć, a mianowicie ma być zniżony dodatek do podatku gruntowego i czynszowego tylko o 4 prct, a względnie o 11 prct. — natomiast dodatek do podatku domowo-klasycznego ma być podwyższony o 24 prct. a względnie o 34 prct. Podatek dochodowy i zarobkowy ma być podniosiony o 41 procent, a względnie o 50 prct. podatek dochodowy i domowo-klasowy niższej kategorji dotykający najuboższą klasę ludzi o 20 prct. a względnie 30 prct., a zatem w najwyższym stopniu dotyka to podwyższenie klasy najuboższej. Zdaje mi się, że wotowalibyśmy bez względu na sprawiedliwość, na harmonię społeczną. Pytam się dlaczego Wydział krajowy takie urządzenie wnosi? Oto, aby ułatwić manipulację! Dla tego, że urzędnikom będzie łatwiej rachować, z grzeczności dla władz podatkowych. Wydział nie wykazuje zupełnie, że stosunek taki jest słusznym, a my nie mamy żadnych dat pod tym względem. Sami projektanci przyznają, że przemysłowcom dzieje się krzywda. W końcu mowca oświadcza, iż popiera wniosek komisji.

P, Ławrowski twierdzi, iż udowodnił Wydział, że rozkład jest sprawiedliwy — podatek rządowy jest sprawiedliwym. Najważniejszem co podniósł p. Krzeczunowicz jest, że powinniśmy przemysł i fabryki zachęcać. Dotychczas tak było, a jakoś nie zachęcało dotychczasowe urządzenie, czy później to nastąpi nie wiem, to tylko wiem, że grunt będzie daleko więcej przeciążony.

P. Chrzanowski. Projekt przez rząd i Wydzieł krajowy przedłożony wprowadza bardzo ważne zmiany, jednak zaprowadzenia nowej normy rozkładu podatków, aby ułatwić manipulację, nie uważam za słuszne, owszem uważam to za niesłuszne i gwałtowne postępowanie. P. Gross chce dotknąć tym sposobem dochód, który się ukrywa przed opodatkowaniem. Tego się nie osiągnie. Ławrowski powiada, że to jest sprawiedliwe — ale nie udowodnił, że dziś jest rozkład niesprawiedliwy. Popiera wniosek komisji.

Komisarz rządowy. Niewątpliwie nowy tryb ułatwi manipulację, lecz to nie było głównym powodem, iż rząd wniósł projekt — ale powodem było tylko to, iż dotychczasowe opodatkowanie było nierównem i niejednostajnem. Pierwotnie były bowiem klasy różne nierówno opodatkowane. Słyszałem tu zarzut, że rząd niesłusznie ponakładał dodatki — ale to nie rząd, tylko Rada państwa, zatem delegaci wszystkich krajów.

P. Kamiński jako sprawozdawca odpowiada Ławrowskiemu i Grosowi. Powiedział p. Ławrowski, że domowo-klasowy podatek podniesiony był o 3/4. Tak było w r. 1863. Później podniesiono go o 100 prc. jeszcze później o 120 prc., a wreszcie zniżono na 1 0 prc., więc podwyższony jest o całą cyfrę.

Mówi p. Ławrowski, że rozkład podatków jest sprawiedliwy, że rząd sprawiedliwie rozłożył podatek. Toby jeszcze trzeba udowodnić. Co do tego, że podatek gruntowy przez zniżenie stopy procentowej się zmniejszy, to jest to błędnem, gdyż wprawdzie zmniejszymy go o 4 prc., ale za to przyjdą dodatki, które wliczać musimy, a wtedy podatek przez doliczenie dodatku nadzwyczajnego, staje się większym.

Najgłówniejszym argumentem jest, iż powinniśmy przemysł wspierać, a tem wspomożemy i rolnictwo, jak to już p. Krzeczunowicz wykazał.

Ustawa ta była i w innych sejmach wniesiona, lecz wszystkie ją odrzuciły prócz berneńskiego.

Przy głosowaniu okazuje się wątpliwość. Marszałek przeto zarządza imienne głosowanie, przy którem 58 głosów oświadcza się za, 54 przeciw przejściu do porządku dziennego.

Koniec posiedzenia o godz. 2. min. 10. Przyszłe posiedzenie dzisiaj o 10. rano.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego, w przedmiocie pokrycia nowym dachem szpitalu lwowskiego i podniesienia piętra.
2. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie budowy gmachu krajowego.
3. Sprawozdanie komisji drogowej, o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie sieci dróg krajowych.
4. Sprawozdanie komisji drogowej, o wniosku p. Zamojskiego względem zaprowadzenia kolei półtoracznej.
5. Sprawozdanie komisji szkolnej, o wniosku p. Sawczyńskiego, względem wyznaczenia 10.000 złr. z funduszu krajowego na stypendja dla uczni i uczennic seminarjów nauczycielskich.
6. Sprawozdanie komisji administracyjnej, o wniosku p. Firleja względem wzmocnienia posterunków żandarmerji i pomnożenia liczby tejże.
7. Sprawozdanie komisji petycyjnej.
8. Sprawozdanie komisji drogowej w przedmiocie wniosków do zmiany ustawy drogowej z dnia 18. sierpnia 1866 r.
9. Sprawozdanie komisji hipotecznej w przedmiocie zaprowadzenia ksiąg gruntowych.

Kronika.

— **Kurjerek lwowski.** Doroczne posiedzenie w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich. Wczoraj w południe odbyło się uroczyste posiedzenie, na którem zdawano zgromadzonej licznie publiczności sprawę z całorocznych czynności Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

Najpierw odczytał kurator zakładu, książę Jerzy Lubomirski, ogólną relację o stanie zakładu, o jego stosunkach z innemi instytucjami, o wielu cennych darach, które otrzymał od czasu ostatniego posiedzenia. Przemowa księcia kuratora była pełna ciepła i uczucia patrjotycznego. Następnie odczytał skryptor zakładu, p. Władysław Łoziński, szczegółowe sprawozdanie o czynnościach i gospodarstwie zakładu. W końcu przemówił dyrektor zakładu p. August Bielowski. Ocenił kilka nowszych literackich i archeologicznych nabytków, podniósł narodową ważność przekształcenia Towarzystwa naukowego krakowskiego na akademię nauk a zachęcając do pracy mrówczej i ciągłej prowadzącej do olbrzymich rezultatów w rozwoju społecznym i dziejowym, wezwał aby hasłem naszem był statek, praca, nauka.

Nie przytaczając na teraz szczegółów i dat któreśmy słyszeli, stwierdzamy z przyjemnością, że zakład pod kierunkiem dzisiejszej kuratorji i przy dobrych chęciach swych urzędników, dźwiga się o ile tylko przy mnożących się potrzebach dozwalają fundusze. Wyrażamy przy tem nadzieję, że gdyby kuratorja była w końcu zmuszoną dla przysporzenia środków odezwać się do ofiarności narodu, natenczas znajdą się serca, które jak książę kurator pięknie powiedział, potrafią się rozmiłować w dywidendach choćby niegiełdowych.

— Walne zgromadzenie oddziałowe Towarzystwa pedagogicznego odroczył zarząd z ważnych powodów do dnia 15 października 1871.

Porządek dzienny niezmieniony. Galerja otwarta dla publiczności.

Z zarządu oddziałowego Tow. pedag.
We Lwowie, 11. października 1871.
Dr. Z. Samolewicz prezes. *T. Sternal* sekretarz.

— **Na budowę teatru narodowego w Poznaniu** złożyli pp.: Jego Ekscelencja Agenor hr. Gołuchowski, namiestnik Galicji 100 złr. (1 akcja), Jego Ekscelencja Alfred hr. Potocki z Łańcuta 300 złr., (3 akcje), Jerzy książę Czartoryski z Wiednia 100 złr. (1 akcja), N. N. z Podola przez posła Horodyskiego 50 złr., przez Administrację *Gaz. Nar.* 10 złr., urzędnicy magistratu w Stanisławowie 6 złr. 60 ct., Z. M. 10 złr., Wojciech hr. Dzieduszycki 5 złr.; za łaskawem pośrednictwem p. Feliksa Poradowskiego w okolicy Brzeżan, pp. dr. Orłowski Józef 2 złr., W. Podlewski 2 złr., W. Łekczyński 5 złr., Aleks. Gnoiński 5 złr., Stan. Podlewski 2 złr., Marc. Gołębski 5 złr., ** 5 złr.; za łaskawem pośrednictwem p. Marcelego Eminowicza, dochód czysty z przedstawienia Towarzystwa dramatycznego p. Woźniakowskiego w Stanisławowie 125 złr. Ogółem wpłynęło zatem dotąd na moje ręce 13.005 złr. 21 centów, 1000 franków, 13 talarów i 2 dukaty.

Właścicieli akcyj nr. 54 i 56 wzywam, by zechcieli jak najspieszniej nadesłać mi do Krakowa należytość za wydane im przezemnie akcje.

Kraków, Hotel Saski 11. października.
Teodor Zychliński.

— **Nieszczęsne wypadki.** W Kubakach w powiecie Kossowskim umarła 29. z. m. nagle tknięta apopleksją włościanka Marja Powidasz. W Prokurawie w powiecie Kossowskim włościanin Ilko Toraszczuk zamordował 2. b. m. swoją teściową Annę Brejtownik. — W Żółkwi znaleziono 20. września na przedmieściu lwowskim kilkuletniego chłopaka. Rodziców nie zdołano dotąd odszukać, gdyż chłopak nic nie mówi a dotychczasowe śledztwo było bezskuteczne. — W Wierzbówce powiecie borszczowskim zabili w drodze 20 z. m. trzej włościanie swego towarzysza Iwana Babluka. Sprawców aresztowano.

— **Trembowla** d. 9. października. Korespondencja z Trembowli, w kronice dodatku do nr. 306. *Gaz. Nar.*, o wieczorku tańcującym, danym na korzyść pomnika Chrzanowskiej, powoduje mnie do dania sprostowania szan. korespondentowi, który, jak widać z tejże korespondencji, o przebiegu rzeczy wcale nie wiedział, a jeszcze mylniej słyszał, że „przy znacznych wydatkach“, nie wymieniając jakich, wpłynęło 54 złr. 54 ct. na pomnik Chrzanowskiej.

Gdy wszystkie składki na moje ręce wpływały, i aby dać dowód, żeśmy cel na oku mieli i jak najoszczędniej wydatki opędzali, do czego szanowne panie się bardzo przyczyniły, i aby na muzykę nic wydawać, a tem świetniejszy cel osiągnąć, mieniając się, na fortepianie grały; że zaś tak niesłychanych wydatków nie było, poświadczy niżej stojący rachunek:

Ze składek wpłynęło	76 złr.	— ct.
Na opędzenie wydatków	21 „	46 „
pozostało	54 złr.	54 ct.

Sumę tę w kwocie 54 złr. 54 ct. złożyłem wobec członków komitetowych u Wielm. p. Promińskiego.

D. Schneider.

— **Kopernik.** Ks. Roman Szlosman oświadcza w *Gaz. Warsz.*, że dowody przytoczone przez niego w *Przeglądzie Katolickim* (por. nr. 215. *Gaz. Toruńskiej*), co do rodowodu Koperników, oparte są na aktach miejscowych kościelnych, które w zupełności się utrzymały, oraz na tradycji familijnej. Na pochodzenie rodziny znakomitego astronoma polskiego z Pabianic, pierwszy zwrócił uwagę śp. biskup Łętowski, badacz historyczny, niedostatecznie jeszcze oceniony, lubo na to ze wszech miar zasługuje. Za podstawę tego wniosku posłużyły mu wzmianki, przechowane w dokumentach archiwum kapituły krakowskiej. Julian Bartoszewicz, pisząc życiorys Mikołaja Kopernika do wspaniałego warszawskiego wydania nieśmiertelnej jego pracy: „O obrotach ciał niebieskich“, zużytkował spostrzeżenie Łętowskiego i opatrzył je swoim domysłem, że Kopernikowie ze Szlązka dostać się mogli do Pabianic i Krakowa. Ks. Szlosman atoli zrobił więcej od Łętowskiego, bo wniosek tego ostatniego wymową dokumentów zamienił w pewność.

— **Fotografie morskie.** Z Florencji piszą do *Echo*: Towarzystwo Rubalłiniego oddało swój parowiec „Sardinia“ p. Josellis do dyspozycji, w celach badań jego naukowych, mianowicie głębin morskich. P. Josellis wynalazł aparat fotograficzny morski, w połączeniu z nurkiem, za pomocą którego fotograficzne widoki z dna morskiego zdejmowane być mogą. Ważność tego wynalazku i korzyść, jaką odniosą nauki przyrodnicze, jest rzeczywiście niezmiernej wagi.

— **Malicki-Jelecki.** Do *Kraju* piszą z Lyonu: Ponieważ Moskal Jelecki dobrze mówi po polsku, i należy myśleć, że przysłanym został do Francji jako ajent rządu moskiewskiego dla skompromitowania emigracji polskiej i że obecnie odgrywa może rolę Polaka w Galicji, przesyłam wam więc jego fotografię, jaka sprzedaje się w Lyonie, St. Etienne i innych okolicznych miastach, z podpisem: „Malicki, chef du corps du Vengeurs. Deserteur“, i upraszam redakcję o wręczenie tej fotografii Towarzystwu opieki narodowej, by Moskal Jelecki znalazł u nas zasłużoną karę za przybranie imienia polskiego. Jelecki brodę swoją goli, strzyże i nadaje jej rozmaite formy, stosownie do potrzeby i okoliczności. Fotografię tę nabyłem w Lyonie, w składzie litograficznym p. Remboz, członka komitetu franko-polskiego.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Lwów d. 11. października. Mierzyca pszenicy 4.87; żyta 342; jęczmienia 2.30; owsa 1.76; hreczki 3.15; grochu 0.00; prosa 0.00; soczewicy 0.00; kartofli 1.56; siana 1.13; słomy okłotowej 1.01; pasznej 0.00 drzewa twardego 15.00; drzewa miękkiego 12.00.

Lwów 10. października. (Sprawozdanie tygodniowe „Gazety Lwowskiej.“) W ostatnim tygodniu mieliśmy dnie pogodne. Stan dróg jest bardzo dobry, ale ceny frachtu mimo to są dość wysokie, gdyż nie pokończono jeszcze robót w polu.

Ruch w handlu towarowym ożywił się, gdyż rozpoczęły się już większe przesyłki towarów nową linia kolei żelaznej na Podwołoczyska do Moskwy. Mianowicie znaczny był transport maszyn i narzędzi rolniczych. Spodziewają się powszechnie, że z końcem bieżącego miesiąca rozpocznie się transport wielkich zapasów surowych produktów z Moskwy do Austrji, a względnie do Niemiec. Zapowiedziano już przesyłkę znacznych zapasów cukru surowego z fabryk moskiewskich, położonych nad granicą. Dla ruchu handlowego niekorzystną jest bardzo ta okoliczność, że w Wołoczyskach pociąg stoi sześć godzin. Także i dla podróżnych przerwa ta jest niedogodną, bo nie mogą się pomieścić w salach dworca. Ze źródła wiarogodnego dowiadujemy się, że dyrekcja kolei Karola Ludwika we Wiedniu stara się wprowadzić w ruch pociągi pospieszne z Wiednia do Odessy i napowrót.

Taki pociąg pospieszny przebiegałby przestrzeń pomiędzy Wiedniem a Odessą w 48 godzinach. — Ruch w handlu spirytusem dotąd jeszcze się nie ożywił. Za stopień płacono 58 do 59 ct. — Wywóz rzepaku za granicę ustał a ceny zachwiały się. Brak pieniędzy na wielkich targach Europy wywołuje zniżenie ceny. Na rachunek handlowych domów wiedeńskich płacono we Wiedniu za 180 funtów rzepaku 16 złr. 50 ct. Popyt na olej rzepakowy jest słaby. Za cetnar wiedeński płacono 29 złr. — Z Morawy przywieziono znowu większe zapasy cukru do Galicji. Ceny cukru są stałe a kupcy utrzymują, że wkrótce pójdą w górą. Za cetnar cukru rafinowanego płacono loco Lwów 35—36 złr. Mały transport tego artykułu odszedł do księstw Naddunajskich. — O zbiorze koniczyny obiegają tak sprzeczne zdania, że nie można jeszcze w przybliżeniu oznaczyć, jakie będą jej ceny. To pewna jednakże, że zapas koniczyny jest bardzo obfity i że mało jeszcze dotąd zmłócono. — Ruch w handlu szmatami osłabł, chociaż ceny nie zmieniły się. Około 2000 centnarów szmat po 7 złr. za centnar wywieziono do fabryk morawskich i czeskich. — Na masło jest zawsze silny popyt z Niemiec, w skutek czego ceny masła w Galicji poszły w górę. Za cetnar masła płacono 40 złr. Około 600 centnarów masła odesłano przez Kraków do Niemiec. — Handel jajami jest tożsamo ożywiony. Dla wielkiego popytu z Niemiec podrożały także i jaja. — Handel zbożem dotąd jeszcze nie rozwinął się zupełnie. Gospodarze zadowoleni są bardzo z deszczu, który w ostatnich dniach zwilżył ziemię i wpłynął korzystnie na zasiewy ozime. — Zbiór ziemiaków rozpoczął się już wszędzie i nie wypada tak świetnie, jak z początku przypuszczano. Za to jednakże tegoroczne ziemiaki dadzą się długo konserwować, gdyż zawierają dużo mąki. — Ceny zboża na wielkich targach europejskich były stałe. Z powodu narzekań na nieurodzaj i wiadomości o podwyższeniu ceny zboża i mąki w Ameryce, podrożało zboże na targach wiedeńskich, co wpłynęło także na ceny targów galicyjskich. Ajenci prawie wszystkich znakomitszych kupców niemieckich przybyli do Galicji w celu zakupienia większych zapasów zboża. Kupcy przypisują nowej kolei żelaznej z Podwołoczysk do Moskwy wielkie znaczenie pod względem handlowym i niezawodnie całkiem słusznie. Obecnie zakupno zboża moskiewskiego nie przybrało jeszcze wielkich rozmiarów, gdyż przywieziono zboże w bardzo złym gatunku, a ajenci niemieccy nie chcieli go przyjąć na rachunek firm swoich. Zaraz w pierwszym dniu po otwarciu tej kolei przywieziono z Moskwy 400 centnarów rzepaku, 300 korcy żyta i wielkie zapasy wełny owczej. Nadto odszedł w pierwszym dniu większy transport trzody chlewnej. — W ubiegłym tygodniu przywieziono do Brodów 4000 centnarów pszenicy i żyta, do Tarnopola 6000 korcy a do Lwowa 800 korcy.

Telegramy Gazety Narodowej.

Wiedeń 12. października. Według „Wienerabendpost“ wiadomość „Wanderera,“ jakoby na wczorajszej Radzie ministrów zajmować się miano zaszłą awanturą w auli uniwersytetu wiedeńskiego, jest zmyśloną.

„Oesterreichische Correspondenz“ donosi iż profesor Karsten na własną prośbę otrzymał urlop na pierwsze półrocze szkolne.

Sejm dolno austrjacki przedsięwziął dzisiaj wybory do Rady państwa.

Linc 12. października. Sejm zamknięto dzisiaj trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje cesarz.“

Lublana 12. października. Ustawa o utracie mandatu usuwających się posłów otrzymała sankcję cesarską. Po zawiadomieniu szefa namiestnictwa, iż sejm dnia 14. października będzie zamknięty, przyjęto wniosek Blejweisa tej treści: Szef namiestnictwa zechce uprosić ośmiodniowe przedłużenie sesji, celem załatwienia przedłożeń rządowych, a mianowicie ustawy szkolnej. Szef namiestnictwa przyrzeka natychmiastowe wysłanie telegramu.

Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 12. października 1871

godzina 2 min. 00 popołudniu.

Wiedeń. Akcje franko-austr. 115.00. Węgierskie kredyt. 107.50. Anglo-austr. 243.60. Unionsbank 252.75. Kolei Karola Lud. 255.25. Kolej siedmiogr. 171.25. Kolei połudn. 194.40. Kolej Alfölda 179.25. Kolei Elżbiety 237 25. Kolej lwowsko-czerniow. 171.00. Węg. Nordost 157.25. Kolei północnej 207.50. Kolei Rudolfa 155.75. Węgierska Ostbahn 111.00. Indemnizacje galicyjskie 74.50. Losy z roku 1864 132.00. Usposobienie: bardzo leniwe.

godzina 6 min. 10 popołudniu.

Wiedeń. Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 182.00. Akcje kredytowe 283.60. Akcje banku anglo-austr. 242.00. Banku obrotowego 178.00. Kolei Karola Ludwika 252.00. Kolei południowej 193.50. Franko-austr. 114.50. Losy tur. 65.50. Akcje banku budow. 79.30. Losy węgier. 94.50. Kolei państwowej 380.00. Banku związk. 208.00 Napoleondor 9.46. Kolei Łupk. 156.00. Kolej Naddniestrz. O. nadatku. Usposobienie: mdłe.

Berlin. Ruble papier. 81¼. Akcje kredyt. 160⅞. Lombardy 110. Galizier 108⅛. Kolej państwowa 213¾. Rumuńska 43⅛. Banknoty austr. 83⅝. Usposob.: mdłe.

Wrocław. Pszenica 99, żyto 75, owies 32.

Lwów, z Izby handlowej dnia 12. października	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
II. Akcje za sztukę.		
Kolej gal. Karola Ludwika	257 00	258 50
„ Lwow.-Czern. Jassy	170 75	172 00
Bankn hip. gal. z wpł. 50%	122 00	123 50
„ krajow. z wpł. 40%	62 50	64 50
II. Listy zast. za 100 złr.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	84 00	85 00
Tow. kred. gal. 4% w. a.	74 00	74 75
Banku hipot. gal. 6%	88 75	89 40
Gal. zakł. kred. włość.	90 50	91 50
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	75 25	76 00
Poż. głod. z r. 1866 po 7%	00 00	00 00
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 60	5 70
Dukat cesarski	5 62	5 70
Napoleondor	9 40	9 50
Pół imperjał rosyjski	9 70	9 85
Rubel rosyjski srebrny	1 88	1 95
Rubel rosyjski papierowy	1 60	1 61
Pruskie bilety kasowe	1 77	1 79
Srebro	118 00	120 00
Wiedeń d. 10. października		
Papiery państwa austr.		
5% renta austr. w. a.	57 75	57 85
„ srebrem	[illegible]	[illegible]
Pożyczka z r. 1839	[illegible]	[illegible]

	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
Pożyczka loter. z r. 1854	89 00	90 00
„ „ „ 1860	97 30	98 00
„ „ „ 1864	135 00	135 25
„ podatk. z r. 1864	000 00	00 00
Listy zastawne domen.	123 00	123 50
Oblig. indemniz. gal.	75 00	75 50
„ „ bukow.	73 00	74 00
Akcje bankowe.		
Anglo-austrjackie	249 80	251 20
Centralny bank	60 00	61 00
Kredytowy zakład	288 50	288 80
Franko-Austrjackie	118 40	119 00
Galic. dla handlu i przem.	000 00	100 00
Generalbank	90 00	91 00
Hipoteczny bank galicyjski	000 00	000 00
Krajowy bank galicyjski	00 00	00 00
Narodowy bank austrjacki	768 00	770 00
Vereinsbank	109 75	110 25
Akcje przemysłowe.		
Budownicz. Towarz. austr.	90 50	91 00
Borysł. Petrol. Comp.	00 00	00 00
Forstpr. Hand. Gesell.	31 50	32 50
Akcje kolejowe.		
Alföldzka	182 25	181 75
Karola Ludwika	[illegible]	[illegible]
Północna Ferdynanda	[illegible]	[illegible]
Franciszka Józefa	[illegible]	[illegible]

	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
Lwowsko-Czerniow. Jassy	171 75	172 25
Rudolfa	157 00	157 50
Siedmiogrodzka	171 75	172 25
Staatsbahn	384 00	385 00
Południowa	198 20	198 40
Tramway wied.	219 25	219 75
Łupkowska	159 00	159 50
Węgierska północno wsch.	159 50	160 00
„ wschodnia	86 00	86 25
Listy zastawne.		
Galic. bank hipoteczny 6%	88 75	89 25
Bank włościańsk. galicyjski	90 00	91 25
Tow. kred. ziem. gal. 4%	76 25	76 25
„ „ „ 5%	84 00	84 00
Bank nar. austr. 5% m. k.	96 50	97 00
„ „ 5% w. a.	92 00	92 50
Bodencredit w srebrze 5%	105 00	105 50
„ w. a. 5%	86 00	86 50
Kol. obl. z pier. 5% (wol. od p. d., prc. srebr.)		
Alföldzka kolej	91 65	91 90
Ferdynanda północna	104 75	105 25
Karola Ludwika dawn.	105 60	105 50
„ „ z r. 1867	[illegible]	[illegible]
Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867	[illegible]	[illegible]
„ z III. em.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]

	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
Siedmiogrodzkiej	88 75	89 00
Południowej kolei	109 00	109 50
Państwowej kolei (10% podat. prot. srebr.)	137 00	138 00
Czeska zachodnia	93 50	94 00
Elżbiety nowa (10% podat., prot. w. a.)	000 00	000 00
Elżbiety dawna	95 00	95 50
Ferdynanda północn. m. k.	91 50	92 00
„ „ w. a.	88 00	89 00
Papiery loteryjne		
Losy Zakładu kredytowego	182 00	182 50
„ Rudolfa	14 50	15 50
„ Stanisławowskie	24 00	26 00
„ Keglevich	14 00	19 00
„ hr. Palfy	27 00	29 00
„ ks. Salm	41 75	42 50
„ hr. St. Genois	31 50	32 00
„ ks. Windischgrätz.	23 00	25 00
„ Waldstein	21 00	22 00
„ ks. Klary	36 00	38 00
Dewizy (3-miesięczne.)		
Hamburg 100 mark. b.	[illegible]	[illegible]
Londyn 10 funt.	[illegible]	[illegible]
Paryż 100 frank.	[illegible]	[illegible]
Frankf. 100 złr.	[illegible]	[illegible]

WINOGRONA z Feslau

w najlepszym gatunku, nadchodzą co dzień do handlu korzennego

FRANCISZKA A. MERRELLA

Obstalunki zamiejscowe przyjmuje i uskutecznia tenże handel jak najpunktualniej. pod „srebrną gwiazdą“ przy ulicy Halickiej we Lwowie.

Dnia 7. b. m. oddalił się z pomieszkania swego rano jak zwykle z książkami do szkoły

Maksymiljan Łucki

i bez najmniejszej przyczyny do dziś nie wrócił. Tenże jest uczniem 4tej realnej klasy, liczy 16 lat, średniego wzrostu, ciemne włosy, piwne oczy, na szyi znak od wrzodu, miał na sobie paleto jasno-kawowy, kapelusz filcowy siwy okrągły, spodnie zimowe granatowe.

Uprasza się najuprzejmiej ktoby go widział lub o pobycie tegoż wiedział, raczy łaskawie donieść do **Handlu nasion Juljusza Adama we Lwowie**, Nro. 361 m. przy placu Marjackim. 1—1

Jan Narbuth

właściciel przywileju na wyrób najnowszej patentowanej

Międlicy lnu i konopi

posiadający oraz fabrykę odnośnych narzędzi w Essegg, w Slawonii, przybędzie temi dniami do Lwowa i udzielać będzie wszelkich wyjaśnień interesowanym, którzy z powyższemi przyrządami się obznajomić, lub takowe nabyć zechcą. Jest on oraz gotów przystąpić tutaj w kraju do przedsiębiorstwa wyrobu tych maszyn, jeżeliby pp. **właściciele więksi** lub inni pp. przemysłowcy uważali za korzystne urządzić taką fabrykę.

Zgłosić się należy w tym względzie od 15. października b. r. u p. **Jana Wichery** właściciela składu maszyn na Gródeckiem Nr. 691 2/4.

3271 1—3 **Jan Narbuth.**

Uczennica p. Mikulego

życzy sobie dawać lekcje na fortepianie.

Bliższa wiadomość w Administracji „Gazety Narodowej“. 3249 2—2

Nakładem

podpisanego księgarza we Lwowie, wyjdzie

w przeciągu ośmiu dni

!!Kalendarz powieściowy!!

w zwykłym kwartowym formacie **po cenie 40 kr. w. a.**

Kalendarz ten może być pobrany przez wszystkie księgarnie i składy papieru na prowincji: można go jednak sprowadzić wprost od podpisanego, przyczem przy przesłaniu 2 złr. na 5 egzemplarzy, koszta przesyłki przez wydawcę poniesione będą. Każdy odbiorca ma prawo żądać po zniżonej cenie **15** kr. w. a. **100 kart wizytowych** o dwu wierszach, zaś o trzech po cenie **60** kr. Przyjść więc mogą czytelnicy tym sposobem, po niezwykle taniej cenie do kart, wysyłanych w trzy dni po zamówieniu.

Mniejszej przesyłki jak 3 sztuki kalendarzyka wydawca nie uwzględni — a ponieważ nakład nie jest tak znacznym, przeto uprasza się o rychłe zamówienia aby potem egzemplarzy nie zabrakło.

Powyższy kalendarz odznacza się przedewszystkiem swą obfitością i wyborową treścią, z tego też powodu służyć może jako dzieło najstosowniejsze dla prowincji, gdzie o książki z braku czytelni tak trudno. **Zawiera prócz A. Malczewskiego: Marji. szkice J. Gordona, opowiadania, powieści znanych i ulubionych autorów, poezję, komedyjkę, itd. czyli do 12 arkuszy literackiej treści.**

Zamówienia przyjmują się tylko za przysłaniem asygnaty pocztowej, także przez urzęda pocztowe.

Z szacunkiem **H. Bodek**

3251 3—4 księgarnia l. 74 m.

Dra Ilefeldera

środek do wstrzykiwania,

leczy w krótkim czasie upławy i rzerzączki.

Flaszka 1 zł. 25 c.

Główny skład we LWOWIE w apt. pod srebrnym orłem ZYG. RUCKERA. 2—12

Uznanie. 1—1

Podpisani poświadczają niniejszem, że młocarnia parokonna z maneżem przez Wgo pana Kajetana Kwaszynkiego zrobiona, w zupełności nas zadowalnia, wymłot tejże jak najdoskonalszy przy jej pojedynczej konstrukcji — możemy też najsumienniej wyroby tejże fabryki każdemu z pp. gospodarzy polecić.

Zamarstynów, 7go października 1871.

M. Russocki, J. Jankowski.

Kalosze

we wszystkich wielkościach i w najlepszych gatunkach.

Bawełnę

matematyczną, do robót pończoszkowych funt 1.60 2. — 2.40.

Wełnę zdrowia

na pończochy i szkarpetki zimowe, funt 2.60, w kolorach szarych, brązowych i dzikich zaś w czerwonym kolorze złr. 3.

Kaftaniki i spodnie

flanelowe i trykotowe.

Szkarpetki i pończochy

ciepłe zimowe dla mężczyzn, dam i dzieci

polecają 3240 3—6

Hoinkes i Gruchol

handel płócien we Lwowie

rynek, l. 173.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się najstaranniej za pobraniem pocztowem.

1000 gatunków

prawdziwych harlemskich

hyacyntów, tulipanów itp.

w znanej z I. jakości i w nadzwyczaj obfitym wyborze.

Przez korzystną umowę z najznaczniejszemi **domami harlemskiemi**, mogę najlepsze jakości spazedawać po najtańszych cenach.

Z. B. Hyacynty w krociach gatunków pomiędzy temi 100 sztuk 6 zł. 50 c. 12 szt. 85. Takie same w I. jakości najwyborniejszej 100 sztuk 8 zł. 50 ct. 12 sztuk 1 zł. 10.

Katalogi bezpłatnie i franco.

Wysyłka uskutecznia się rychło za pobraniem. 3256 2—2

Erfurter Saamen- & Pflanzen-Handlung

Erst Bahlsen

in Prag.

PRODUKTY FARMACEUTYCZNE

z Fabryki

pp. Montreuil braci et Comp.

w Clichy la Garenne pod Paryżem.

CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

MAGNEZJA ANGIELSKA HENRY'S bardzo skuteczna, przyjemnego smaku.

PŁYN zwany ACIDE PHENIQUE przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych. 3118 16—24

SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskiemi po cenach nadzwyczaj nizkich.

we Lwowie i w Krakowie w aptekach p. *P. Mikolascha i Trauczyńskiego.*

Nowo urządzony

Skład towarów galanteryjnych i norymbergskich

pod firmą;

KAMIL STRZYŻOWSKI

we Lwowie, w rynku p. l. 156 w lokalu poprzednio p. Adamskiej, obok handlu p. Wakarecy i Sp. zaoratrzył się w kompletny wybór następujących artykułów;

Wszelkich przyborów do podróży, jako to:

Kufry, Kufereczki ręczne, Torby, Torebki skórzane i Water-Proof, Necessery podróżne i na robótki, Albumy, Portmonetki, Tytonierki, Cygarówki i t. p.

Parasole, Laski, Kalosze, Cygarniczki bursztynowe, piankowe i drewniane, cybuchy i fajki.

Rękawiczki, Krawatki, Szaliki, Kołnierzyki, Szpinki do koszul, Broszki, Kulczyki. Medaliony, Branzolety, Diademy, Narmy, Motylki do włosów, Łańcuszki stalowe i z prawdziwego „Talmi“ złota.

Perfumy, Pomady, Mydełka angiels. i francuz. Prawdziwa woda kolońska. Grzebienie, Szczoteczki, do zębów i paznokci w różnych jakościach.

Szkatułki, Toaletki, Cukierniczki, Czajniki z angielskiego metalu, Tace, Lichtarze, Noże i Widelce, Brzytwy, Scyzoryki, Nożyczki z fabryk angielskich, Żelazka do prasowania, Młynki do kawy i serwisy na ocet i oliwę.

Wielki wybór Zabawek dla dzieci, Kart do grania i wszelkich przyborów do pisania.

Znaczny zapas Bawełny różnokolorowej oraz prawdziwej pottendorfskiej, Estramadury, francuzkiej do haftu, nici, jedwabiu do szycia ręcznego i maszynowego, Włóczki berlińskiej, Peli, Kordonków, Sznelek i Paciorków w komplecie do haftu.

Roboty na kanwie zaczęte i skończone.

Gorsety, Kaftaniki damskie i męzkie, Kalesony oraz Szkarpetki flanelowe, niciane i bawełniane.

Aksamitki, Wstążki, Weloniki, Gazy, Krepy, Tiule brukselskie, Illuzje, Muszliny, Tiuliki, Blondyny, Organtyny, Kwiaty i Pióra do kapeluszy.

Frenzle jedwabne i wełniane, Krepiny, Taśmy, Guziki szmuklerskie, do ubierania sukien Guziki niciane i płócienne do koszul oraz perłowe, rogowe i szklanne, Rogi do gorsetów i Perkal glacé we wszystkich kolorach. 3243 3—3

Przędza żółta i szara, sznurowadła jedwabne i bawełniane, maszynki do kapsli, kokardki i elastyka do bucików.

Utrzymuję także skład doborowej herbaty chińskiej.

Obstalunki zamiejscowe uskuteczniam spiesznie i najpunktualniej

Starając się najusilniej, godnie odpowiedzieć memu powołaniu, polecam Skład mój łaskawym względom wielce szanownej Publiczności.

KAMIL STRZYŻOWSKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

na dzieło:

BOJE POLSKIE

CZYLI

PRZYGODY ŻOŁNIERSKIE

przez **K. S. Bodzantowicza.**

Dzieło to ukaże się z druku do 1go grudnia 1871. Do czasu tego przedpłata nań wynosi **1 talar,** po wyjściu zaś **1 talar 15** srg.

Wszystkie księgarnie przyjmują na dzieło to zamówienia. 3182 4—8

Księgarnia **Żupańskiego.**

We Lwowie przedpłatę przyjmuje księgarnia WILDA.

W każdym domu powinien być

Zapas

gdyż zwłoka w użyciu grozi

Śmiercią.

Radykalny roślinny środek w pastylkach, przeciw

Wściekliźnie

dla ludzi, i osobno dla zwierząt; tudzież

Niezawodny roślinny

OLEJ

przeciw

Księgosuszowi

A. Patkiewicza.

Dotycząca broszura wraz z świadectwami władz medycznych i prywatnych bezpłatnie.

Trwałość tychże środków jest 5letnia.

Cena dostatecznej dozy **2** złr. w. a.

Zamówienia gmin lub szpitali zyskują rabat w składzie.

3171 5—12 **A. Wielkopolski**

l. plac św. Ducha we Lwowie

Koncypient notarjalny

otrzyma korzystną posadę u notarjusza na prowincji. Zgłosić się do **Administracji Gazety Narodowej.** 3262 2—3

3103 26—100



Sikawki ogniowe, ogrodowe, kiszki, pompy, wiadra ogniowe Przyrządy dla straży ogniowej

Fabryka urządzona w roku 1823. Gwarantuje. Illustrowane **cenniki** bezpłatnie.

Wm.

KNAUST

w Wiedniu,

Leopoldstadt, Miesbachgasse, 15, gegenüber dem Augarten.

Rządca dóbr 3—3

ukończony agronom, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia od nowego roku.. Bliższa wiadomość listownie pod literami **T. W.** poste restante we Lwowie.

Kontrolora do browaru

posiadającego kilkoletnią praktykę w tym zawodzie, poszukuje skarb Zaleszczycki. Mogący złożyć kaucję 300 reńskich, będzie miał pierwszeństwo przed innymi. Zgłosić się można do właściciela Zaleszczyk. 3215 4—4

SKŁAD FABRYCZNY

TAPET i OBIĆ POKOJOWYCH

Roman Strzyżowski i Florentyn Mikoszewski

w Wiedniu,

Kärntnerring. 17 — Palais Wertheim,

poleca się z swoim doborem wszelkich rodzajów tapet i obić, dekoracyj na sufity, listew drewnianych i złoconych, storów i żaluzyj do okien.

Przyjmuje i wykonywa wszelkie

zamówienia pod odpowiedzialnością.

3164 25—30 **Próby i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.**

WINO TONICZNO-PRZECZYSZCZAJĄCE KREW

PP. MONTREUIL w PARYŻU.

Wino to, w którego skład wchodzi jedynie Salsaparyla i Chinina, czyści krew, wzmacniając siły chorego. Pozbawione własności drażniących, właściwych wszelkim środkom lekarskim krew czyszczącym, **działa tonicznie na błonę śluzową żołądka, obudza apetyt i ułatwia trawienie.** Zapisują je lekarze z pomyślnym skutkiem w słabościach udzielających się, niedawnych i zastarzałych, przeciw wyrzutom naskórnym i skrofulicznym i w ogóle we wszelkich chorobach ze zepsucia krwi pochodzących. 3119 16—24

We Lwowie w aptece p. Mikolasch; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.

Na 40 ciągnień rocznie, w tych:

3 główne wygrane po złr.	250000.		1 główna wygrana na złr.	150000.
1 „ „ na „	220000.		1 „ „ „ „	110000.
7 „ „ po „	200000.			

niemniej liczne wygrane po 60 000, 50 000, 40 000, 30 000, złr. wygrywa za pomocą mego losu udziałowego

Towarzystwo gry, grupa A.

z 18 uczęstników wpłacając w 25. ratach ćwierćrocznych po 5 złr.

Taż grupa zawiera:

wszystkie w państwie austrjackiem istniejące losy państwowe i prywatne pożyczki,

z których zysk z kursu po zupełnych opłatach pomiędzy uczęstników podzielonym będzie. Prawna należytość stemplowa na dokument wynosi raz na zawsze 99 ct.

Zaraz przy wpłacie pierwszej raty kwartalnej w kwocie 5 złr. grywa się na najbliższe ciągnienia

losów Stanisławowskich

dnia 16. października, na premiowe losy dnia 15. listopada, na losy z r. 1864 i Windischgrätza dnia 1. grudnia, na losy kredytowe, z r. 1854, Como, Tryjesteńskie i losy regulacji Dunaju dnia 1. stycznia.

Główną wygranę na los z roku 1838 zrobiło u mnie dnia 1. września Towarzystwo gry.

Główną wygranę na los z roku 1864 na kwit udziałowy otrzymano u mnie dnia 1. września 1870.

Bankhaus **Edward Fürst,**

3257 3—6 **Wien,** Stephansplatz.

Wyszczególniona medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r. 1855.



Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marką ochronny urzędownie stwierdzoną.

Główny skład spedycyjny: w aptece pod Bocianem w Wiedniu.

Proszę zwróóó uwaagę: Każde pudełko przezemnie wyrabianych proszków Seidlickich i każdy proszek jedną dozę zawierający dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów opatrzonym jest moją **marką oohrony.**

Cena jednego oryginalnego pudełka 1 złr. wraz z opisem w różnych językach.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austryjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczyinienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu zamulenia i zatkania ciała, niestrawności i zgadze, dalej w kurczach, cierpienia nerek, nerwowym, bolu głowy, uderzeniu krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji, hypochondrji, skłonności do wymiotów i t. p.

Skład tego proszku utrzymują:

we LWOWIE apt. A. Berliner, Z. Ruckera, Kleina Wwa, K. Schubuth, F. W. Królikowski.

w *Białej* Reichart apt., „ „ Keler apt. „ „ J. Berger „ *Brzeżanach* Zminkowski, „ *Brodach* Ed. Liska ap., „ „ E. Grunnspann, ap., „ „ M. S. Francos, „ *Chodorowie* Z. J. Krynicki, „ *Czerniowcach* St. Agopsowicz, „ „ Brzozowski, „ *Czerniowcach* Ig. Schnirch,

w *Dobromilu* A. Grotowski, ap., „ *Drohobyczu* Kleczkowski, „ *Glinianach* Helm. apt., „ *Husiatynie* A. Sadtlberger, „ *Jaworowie* L. Lachowicz, ap., „ *Kałuszu* Buchalski, „ „ Rzaczyński, „ *Kołomyji* Daw. Kramer, „ *Krakowie* dr. Sawiczewski ap., „ „ M. Jawornicki, „ „ Józef Jahn,

w *Krakowie* Józef Trauczyński, „ *Limanowie* Ant. Müller, ap. „ *Nowym Sączu* Kosterkiewiczowa wdowa, „ *Nowym Targu* C. Laur, „ *Podgórzu* S. Schletinger, „ *Przemyślu* Gaidetschka, „ „ E. Machalski, „ *Rzeszowie* J. Schaitter i sp., „ *Samborze* Kriegseisen, „ *Skolem* W. Liebesmann,

w *Stanisławowie* Stecher-Sebenitz „ *Stryju* K. Krzyżanowski, „ *Suczawie* E. Botczat, „ *Tarnopolu* A. Morawetz, „ „ C. Buchelt, „ *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski „ *Wadowicach* F. Foltin, „ *Zaleszczykach* J. Kodrębski, „ *Zbarażu* N. Sussermann, „ *Złoczowie* O. Fadenhecht, „ *Żółkwi* Jul. Nahlik.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej,

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego w Bergen w Norwegii.

Prawdziwy **olej tranowy z wątroby miętusowej** używa się z najlepszym skutkiem w słabościach piersiowych i płucowych, w szkorbutach i słabościach Rachitis. Leczy najzastarzalsze cierpienia podagryczne i reumatyczne, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich innych olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszek **znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie jak go natura wydała.**

Każda flaszka, dla różnicy od innych gatunków tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem

3110 2—? Cena butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcją używania.

A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

C. k. uprzywilejowany galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

wydaje

6% Listy Hipoteczne

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2. lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17. grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczewiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28. lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie,** *główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze;*

w **Wiedniu,** *kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;*

w **Pradze,** *Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;*

w **Brnie,** *c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;*

w **Berlinie,** *pp. Meyer & Comp.;* 3157 6—?

w **Warszawie,** *p. Leon Epstein.*

Filia c. k. uprzyw.

ZAKŁADU KREDYTOWEGO

dla handlu i przemysłu we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że wydaje

ASYGNATY KASOWE

4½-procentowe za 8 dniowem
5 -procentowe za 14 dniowem } wypowiedzeniem
5½-procentowe za 30 dniowem

na okaziciela opiewające. 3130 2—?

Wydawca, i właściciel Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny Platon Kostecki. Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.